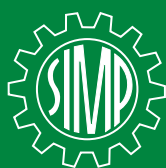


Wiadomości SIMP

INFORMATOR STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW MECHANIKÓW POLSKICH



„Dewizą Stowarzyszenia jest wyteżona praca na polu techniki i wytwórczości, mająca na celu wyzyskanie bogactw przyrody ku zapewnieniu największego rozwoju gospodarczego i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej“

(Treść zaczerpnięta ze statutu SIMP z 1926 r.)

CZERWIEC - LIPIEC - SIERPIEŃ'2015

NR 6-7-8 (671-672-673)



Ratusz w Zielonej Górze

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Czytelnicy „Wiadomości SIMP”

W kolejnym trzecim zeszycie „Wiadomości SIMP”, jaki ukaże się w bieżącym roku, prezentujemy dużą porcję informacji świadczącą o wielokierunkowej działalności Stowarzyszenia zarówno na poziomie centrali, jak i jednostek terenowych oraz specjalistycznych Stowarzyszenia.

Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem, które prezentujemy w tym numerze, jest IV Dzień Mechanika – impreza, która już na dobre weszła do kalendarza stowarzyszeniowego. W tym roku Dzień Mechanika odbył się 10 czerwca na Międzynarodowych Targach Poznańskich i był zdominowany przez tematykę spawalniczą, z racji ogłoszenia przez Zarząd Główny SIMP inż. Stanisława Olszewskiego – współtwórcy spawania łukowego metali – Patronem naszego Stowarzyszenia w 2015 roku.

Doskonale dwa referaty poświęcone inżynierowi Olszewskiemu i współczesnym osiągnięciom w spawalnictwie wygłosili kol. kol. dr inż. Kwiryn Wojsyk i prof. Jan Pilarczyk.

Wręczono także nagrody i wyróżnienia laureatom VIII edycji konkursu na najlepsze osiągnięcie techniczne 2014 roku.

Wśród decyzji podjętych przez Zarząd Główny SIMP obradujący również 10 czerwca br. bezpośrednio po zakończeniu IV Dnia Mechanika na uwagę zasługują: zatwierdzenie rocznego sprawozdania finansowego SIMP za 2014 r. i wniosków Komisji Bilansowej; przyjęcie ostatecznego wykonania wpływów i wydatków Zarządu Głównego za ubiegły rok; zapoznanie się z ostatecznymi wynikami finansowymi jednostek gospodarczych SIMP i wpływami od firm franchisingowych za 2014 rok. Wyniki ubiegłego roku, które ogólnie można uznać za dobre, pozwoliły skarbnikowi SIMP – kol. Ryszardowi Wycichowskiemu na sformułowanie oceny sytuacji finansowej całego Stowarzyszenia.

Z obszernego dokumentu naszego „ministra finansów” warto odnotować, że „Stowarzyszenie posiada pełną zdolność płatniczą oraz możliwość zabezpieczenia własnym majątkiem zobowiązań”.

Z kolei obrady Prezydium ZG SIMP w dniu 1 lipca 2015 r. zdominowało omówienie przygotowania do pierwszego w bieżącej kadencji posiedzenia Rady SIMP połączonego z obradami Zarządu Głównego, co zostało zaplanowane w Rydzynie w dniach 9–11 października br.

W każdym zeszycie WS staramy się zaprezentować nasze terenowe jednostki, czyli koła i oddziały, oraz specjalistyczne, czyli sekcje i towarzystwa naukowo-techniczne. Te pierwsze reprezentuje m.in. Koło Miejskie SIMP z Zielonej Góry obchodzące w bieżącym roku Jubileusz 20-lecia, jedyne chyba w skali kraju, w którym odbywają się comiesięczne spotkania z przerwą wakacyjną (łącznie odbyło się ich 202) i każdy jego członek jest zobowiązany przygotować referat na wybrany ciekawy temat.

Dobre wzory pracy społecznej pokazują koledzy z Olsztyna, którym kieruje od wielu lat niezmordowany i młody duchem Staszek Kowalczyk. Dzięki takim jak On Oddział się cały czas rozwija – nie tylko liczebnie, ale realizując nowe pomysły, a w ten sposób rośnie cały SIMP.

Z kolei działalność sekcji naukowo-technicznych przybliżamy naszym Szanownym Czytelnikom na przykładzie Sekcji Eksploatacji Maszyn w Bydgoszczy z tradycjami 35-letnimi i Sekcji Mechanicznych Urządzeń Zabezpieczających, która należy do najmłodszych i rzecz by można filigranowych, ale dzięki niespożytej energii kol. Józefa Rudzińskiego jest o niej pełno na łamach WS.

Z innych wydarzeń warto wymienić udział SIMP w II Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Problematyka funkcjonowania i rozwoju branży metalowej w Polsce SEGMENT ZBROJENIOWY”, relację z kolejnego XIII Rajdu Pojazdów Zabytkowych i IX Festiwalu Baroku i Festiwalu Saskiego, udział w pracach nad reformą polskiej instytucji metrologicznej prof. Tadeusza Skubisa z Politechniki Śląskiej w Gliwicach i wiele innych ciekawych materiałów, np. o nowoczesnym kształceniu zawodowym realizowanym przez ODK SIMP w Szczecinie.

Z pewną obawą co do reakcji Czytelników przyjęliśmy do druku artykuł przysłany przez kol. Tadeusza Wojcieszka – wiceprzewodniczącego Z/O SIMP w Radomiu pt. „Blaski i cienie PRL”, uważając, że materia za mało się jeszcze „uleżała”, żeby wyrokować, co było w minionym ustroju blaskiem, a co cieniem – tym bardziej, że większość z nas nie miała wpływu na podejmowane wtedy decyzje polityczne i gospodarcze.

Coraz częściej przychodzi nam pisać o tych Koleżankach i Kolegach, którzy odeszli od nas. W tym numerze WS wspominamy trzech zmarłych Kolegów, tj. Edmunda Łenta z Bydgoszczy, Jana Trojnara z Rzeszowa i Rajmunda Antoniego Nowaka ze Stalowej Woli, których najlepsze lata przypadły na czas PRL-u. Czytając o ich pracy i osiągnięciach inżynierskich, z pewnością możemy powiedzieć, że były one blaskiem dla Polski !

*Kazimierz Łasiewicki
Sekretarz Generalny SIMP*

W numerze:

- Wstęp,
- Ustalenia i decyzje: Zarządu Głównego SIMP z 10 czerwca 2015 r. i Prezydium ZG SIMP z 1 lipca 2015 r.,
- IV Dzień Mechanika
- Osiągnięcia olsztyńskich inżynierów nagrodzone (przedruk z Gazety Olsztyńskiej),
- Stanisław Olszewski - patronem SIMP w 2015 r.,
- Audyt nadzoru,
- Nowoczesne kształcenie zawodowe - Jerzy Rzetelski,
- Informacja o seminarium Sekcji Mechanicznych Urządzeń Zabezpieczających SIMP,
- 20-lecie Koła Miejskiego SIMP w Zielonej Górze,
- II Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna pt. „*Problematyka funkcjonowania i rozwoju branży metalowej w Polsce SEGMENT ZBROJENIOWY*”,
- Trzynasty Rajd, dziewiąty Festiwal ...
- Blaski i cienie PRL,
- Prace nad reformą polskiej instytucji metrologicznej,
- Spotkanie z okazji 75. rocznicy powstania i 15. rocznicy zakończenia działalności Zakładów Mechanicznych „GO-RZÓW”,
- Zebranie Sekcji Eksploatacji Maszyn w Bydgoszczy,
- Wspomnienie o kol. kol.: Janie Trojnarze, Rajmundzie Nowaku i Edmundzie Łencie,
- Kronika stowarzyszeniowa.

Ustalenia i decyzje podjęte przez Zarząd Główny SIMP w dniu 10 czerwca 2015 r.

1. Zaakceptowano niżej wymieniony skład osobowy Komisji Bilansowej SIMP na kadencję 2014–2018: Ryszard Wycichowski – przewodniczący; Piotr Janicki, Ewa Majewska, Ryszard Matusiak, Kazimierz Łasiewicki – członkowie.
2. Zatwierdzono roczne sprawozdanie finansowe SIMP za 2014 r. oraz przyjęto wnioski Komisji Bilansowej SIMP.
3. Przyjęto ostateczne wykonanie wpływów i wydatków Zarządu Głównego SIMP za 2014 rok.
4. Zapoznano się z oceną sytuacji finansowej SIMP za 2014 rok.
5. Zapoznano się z ostatecznymi wynikami finansowymi jednostek działalności gospodarczej SIMP i wpływami od firm franchisingowych za 2014 r. oraz za I kwartał 2015 roku.
6. Na wniosek Zarządu Oddziału SIMP w Koninie rozwiązano z dniem 31 grudnia 2014 r. Ośrodek Rzeczoznawstwa i Postępu Technicznego TECHSIMP w Koninie.
7. Nie wyrażono zgody na nadanie Towarzystwu Rzeczoznawców Majątkowych SIMP oraz Towarzystwu Chłodnictwa, Klimatyzacji i Pomp Ciepła SIMP prawa Oddziału Stowarzyszenia.
8. Na wniosek Zarządu Oddziału SIMP w Płocku powołano z dniem 16 czerwca 2015 r. ośrodek szkoleniowy pod nazwą: „Ośrodek Doskonalenia Kadr – Studium Techniki SIMP” z siedzibą w Płocku, wchodzący w skład Zespołu Ośrodków Doskonalenia Kadr SIMP.
9. Zapoznano się ze wstępnymi propozycjami programu centralnych obchodów 90-lecia SIMP.
10. Zapoznano się z propozycjami tematów do planu pracy Zarządu Głównego SIMP i jego Prezydium na II półrocze 2015 roku.
11. Wysłuchano informacji o prowadzonych rozmowach przedstawicieli kierownictwa SIMP z Raiffeisen Bank Polska Spółka Akcyjna w sprawie podpisania umowy o współpracy.

Prezes SIMP
Piotr Janicki

Ustalenia i decyzje podjęte przez Prezydium Zarządu Głównego SIMP w dniu 1 lipca 2015 r.

1. Przyjęto do akceptującej wiadomości protokół z zebrania Prezydium Zarządu Głównego SIMP z 28 maja 2015 roku.
2. Ustalono tematykę najbliższego zebrania Zarządu Głównego SIMP.
3. Wyrażono zgodę na podpisanie umów franchisingu z:
 - kol. Tomaszem Zlotem prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą: Tomasz Zlot Ośrodek Ocen Zgodności i Rzeczoznawstwa SIMPTTEST w Lublinie,
 - firmą „Rzeczoznawcy SIMP”, Sp. z o.o. z siedzibą w Zabrzu, po jej zarejestrowaniu.
4. Zapoznano się z podjętymi przez kolegów Mirosława Czerwa i Mieczysława Maździarza – prezesa i wiceprezesa Oddziału SIMP w Ciechanowie – działaniami zmierzającymi do sprzedaży nieruchomości SIMP przy ul. 11. Pułku Ułanów Legionowych 23. Ponieważ działania te nie doprowadziły do znalezienia satysfakcjonującej cenowo oferty, postanowiono przedłużyć do końca listopada 2015 r. termin poszukiwania nabywców.
5. Zapoznano się z wnioskiem grupy inicjatywnej o powołanie Oddziału SIMP w Gdyni, z terenem działania obejmującym następujące powiaty: Gdynia, Wejherowo, Puck, Lębork i Kartusy.
6. Ustalono terminy zebrań Zarządu Głównego SIMP i jego Prezydium w II półroczu 2015 roku.
7. Zapoznano się z informacją sekretarza generalnego na temat dotacji przyznanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla 4 czasopism naukowo-technicznych wydawanych przez SIMP, posiadających najwyższe wartości punktowe.
8. Na wniosek Komisji Seniorów SIMP przyznano Godność Zasłużonego Seniora SIMP dla niżej wymienionych kolegów: Eugeniusza Hadro i Stanisława Zapaśnika z Oddziału SIMP we Wrocławiu oraz Henryka Glika, Zdzisława Kozdracha, Józefa Ludwińskiego, Jerzego Sołśniaka i Kazimierza Winiarskiego z Oddziału SIMP w Radomiu.
9. Podjęto decyzję o rozwiązaniu umowy franchisingu z kol. Bogumiłem Duczmalewskim reprezentującym Ośrodek Szkolenia Zawodowego i Usług Technicznych AIR ENERGY Bd w Oleśnicy.

**Prezes SIMP
Piotr Janicki**

IV Dzień Mechanika 2015

W dniu 10 czerwca 2015 r. w sali zielonej Międzynarodowych Targów Poznańskich odbył się IV Dzień Mechanika ustanowiony uchwałą Zarządu Głównego SIMP na pamiątkę zebrania konstytucyjnego powołującego Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, co miało miejsce 28 czerwca 1926 r. na terenie Politechniki Warszawskiej. Obradom przewodniczył prezes SIMP – dr inż. Piotr Janicki.

Tegoroczny Dzień Mechanika zdominowała tematyka spawalnicza, z racji ustanowienia inż. Stanisława Olszewskiego – współtwórcy spawania łukowego metali – Patronem SIMP w 2015 roku. Referat okolicznościowy pt. „Sylwetka i dzieło inżyniera Stanisława Olszewskiego na tle epoki” wygłosił dr inż. Kwiryn Wojsyk – adiunkt w Politechnice Częstochowskiej oraz sekretarz Sekcji



**Wśród uczestników dominowała
młoda kadra**

Spawalnictwej SIMP. Z kolei prof. Jan Pilarczyk – długoletni dyrektor Instytutu Spawalnictwa i jednocześnie członek Zarządu Głównego SIMP zaprezentował w bardzo interesującym w referacie współczesne osiągnięcia w spawalnictwie. Patronat medialny nad uroczystością sprawował „Przegląd Spawalnictwa”, miesięcznik naukowo-techniczny SIMP.

W drugiej części Dnia Mechanika miało miejsce wręczenie nagród i wyróżnień laureatom VIII edycji konkursu na najlepsze osiągnięcie techniczne 2014 roku, poprzedzone informacją dr inż. Janusza Gradowskiego – przewodniczącego komisji konkursowej o tegorocznej edycji konkursu.

Na konkurs wpłynęły 22 prace, zgłoszone przez oddziały SIMP, instytuty naukowo-badawcze i średnie szkoły techniczne. Ze względu na różnorodność osiągnięć zostały one podzielone na cztery kategorie: prace naukowo-badawcze, prace wdrożone w przemyśle, prace wdrożone w rolnictwie, gospodarce żywnościowej i ochronie środowiska oraz prace zgłoszone przez średnie szkoły techniczne.

Laureatami, którzy zajęli I miejsca w poszczególnych kategoriach zostali:

- Instytut Lotnictwa w Warszawie, za pracę pt. „Sposób otrzymania nadtlenu wodoru, zwłaszcza klasy HTP do zastosowań napędowych i układ do destylacji próżniowej”, kategoria: prace naukowo-badawcze; pracę zaprezentował dr Grzegorz Rarata,
- Instytut Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie, za pracę pt. „Opracowanie i wykonanie układu kontrolno-pomiarowego do nieniszczącej kontroli twardości powierzchniowej łusek mosiężnych”, kategoria: prace wdrożone w przemyśle; pracę zaprezentowała mgr inż. Sylwia Włodarczyk,
- Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, za pracę pt. „Wieloczynnościowy agregat do sadzenia ziemniaków”, kategoria: prace wdrożone w rolnictwie, gospodarce żywnościowej



Prezes SIMP - kol. Piotr Janicki dokonuje otwarcia IV Dnia Mechanika



Laureat I miejsca w kategorii: prace naukowo-badawcze - dr Grzegorz Rarata z dyrektorem Instytutu Lotnictwa - prof. Witoldem Wiśniowskim i przedstawicielami kierownictwa SIMP

i ochronie środowiska; pracę zaprezentował mgr inż. Roman Rogacki,

- Zespół Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych w Bielsku-Białej, za pracę pt. „Projekt oraz wykonanie manipulatora przemysłowego – robot spawalniczy”, kategoria: prace zgłoszone przez średnie szkoły techniczne; praca wykonana przez ucznia Macieja Marcjusza.

Dodatkowo zaprezentowana została przez prof. Jana Kobierskiego praca pt. „Mobilne stanowisko szkolno-treningowe w postaci wielofunkcyjnej platformy symulatora ruchu nosiciela – okrętu z 12,7 mm karabinem WKM oraz Przenośnym Przeciwlotniczym Zestawem Rakietowym GROM”, zgłoszona przez Konsorcjum Naukowo-Przemysłowe w składzie: Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni, Zakład Automatyki i Urządzeń Pomiarowych AREX Sp. z o.o. w Gdyni i Centrum Badawczo-Rozwojowe AUTOCOMP Management Sp. z o.o. w Szczecinie.

W imprezie wzięło udział ponad 100 uczestników, w tym m.in.

- prezes FSNT NOT – Ewa Mańkiewicz-Cudny,
- dyrektorzy:
 - Instytutu Lotnictwa – Witold Wiśniowski,
 - Instytutu Mechaniki Precyzyjnej – Tomasz Babul,
 - Instytutu Spawalnictwa – Jan Pilarczyk,
 - Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych – Tadeusz Pawłowski,
- przedstawiciele Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych w Warszawie oraz Instytutu Inżynierii Materiałów Polimerowych i Barwników w Toruniu,
- dyrektorzy lub przedstawiciele licznych firm i zakładów przemysłowych,
- członkowie władz centralnych i terenowych SIMP.

Opracował:
Kazimierz Łasiewicki
Sekretarz Generalny SIMP

STANISŁAW OLSZEWSKI PATRONEM 2015 ROKU W SIMP

Współtwórca spawania łukowego

Inżynier Stanisław Olszewski (Kościeszka Olszewski), syn Antoniego i Kamilli ze Starczewskich, urodził się 6. I. 1852 r. w Warszawie. Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczął studia w Szkole Głównej w Warszawie, a po jej zamknięciu w 1869 r. i przekształceniu w Carski Uniwersytet Warszawski przeniósł się do Liège, gdzie na Wydziale Mechanicznym l'Ecole des Arts et Manufactures et des Mines, wchodzącym w skład tamtejszego uniwersytetu, uzyskał w 1875 r. dyplom inżyniera mechanika. Po studiach wrócił do Warszawy i podjął pracę w Akcyjnym Towarzystwie Przemysłowym Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau i Loewenstein”. Wkrótce potem wyjechał do Petersburga, gdzie objął stanowisko przedstawiciela generalnego tej firmy na terenie całej Rosji. Po jakimś czasie został sekretarzem generalnym trzech, największych w ówczesnej Rosji, syndykatów: wagonowego, szynowego oraz akcesoriów kolejowych. Założył i prowadził również własne biuro przemysłowo-techniczne. Prawdopodobnie w związku z działalnością tego biura Stanisław Olszewski nawiązał kontakt, a następnie współpracę, z rosyjskim wynalazcą N. N. Benardosem. Następstwem tego



było wspólne opatentowanie w wielu krajach, procesu obróbki metali zwanego „Elektrohefest”, przez bezpośrednie działanie prądu elektrycznego. Nazwa „Elektrohefest” była związana z wyrazem „Hefestos”, będącym XIX – wieczną formą imienia Hefajstosa, greckiego boga kowali. Istotą tego wynalazku było wykorzystanie łuku elektrycznego do spajania metali.

Pierwszy patent na ten wynalazek został wydany we Francji w dniu 10 października 1885 r. i ten dzień jest obecnie w całym świecie uznawany za datę narodzin spawania łukowego. Następnym patentów udzielono w : Belgii (1885 r.), Wielkiej Brytanii (1885 r.), Niemczech (1885 r.), Szwecji (1885 r.), Rosji (1886 r.), Włoszech (dwa patenty – 1887r.), Austro-Węgrzech (1887 r.), USA (1887 r.), Hiszpanii (trzy patenty – 1887 r.); prawdopodobnie patent uzyskano także w Danii.

Istotą i nowością wynalazku było jarzenie się łuku elektrycznego pomiędzy elektrodą węglową a określonym miejscem spawanego przedmiotu. We wcześniejszej metodzie doprowadzano metale do topnienia pośrednio przez łuk jarzący się między dwiema elektrodami węglowymi.

W opisie patentowym przedstawiono także możliwości technologiczne wynalazku ilustrując je rysunkami, co nie było jeszcze częstą praktyką w tamtych latach.

Na podstawie obowiązujących przepisów inż. Stanisław Olszewski, figurujący we wszystkich opisach patentowych, był współwynalazcą mającym równy z Benardosem udział we własności wynalazku, wynoszący 50%.

Z inspiracji Olszewskiego w Warszawskiej Fabryce Akcyjnego Towarzystwa „Lilpop, Rau i Loewenstein”, z którą związał się po ukończeniu studiów, wprowadzono spawanie łukowe, dzięki czemu fabryka znalazła się w ścisłym światowym gronie firm, produkujących w produkcyjnym wykorzystaniu tej nowej metody technologicznej. W 1895 r. Stanisław Olszewski wszedł w skład zarządu nowo powołanego w Petersburgu Towarzystwa „Elektrohefest”, którego celem było wdrażanie wynalazku w Rosji i zagranicą.

Przez większość swojego życia Olszewski mieszkał w Petersburgu, gdzie oprócz pełnienia generalnego przedstawicielstwa firmy „Lilpop, Rau i Loewenstein” i prowadząc własne biuro przemysłowo-techniczne, współpracował z wieloma filiami europejskich fabryk, mających swoje oddziały w Rosji.

Był człowiekiem zamożnym (w centrum Petersburga posiadał kilka nieruchomości), a część

uzyskiwanych dochodów przeznaczał na wspomaganie licznych akcji charytatywnych. W znaczącym stopniu pomagał także polskiej młodzieży uczącej się w szkołach i wyższych uczelniach petersburskich. Zarobione pieniądze przekazywał również rzymsko – katolickiemu Towarzystwu Dobroczynności, działającemu w Petersburgu przy kościele Św. Katarzyny, prowadzonemu przez jego żonę Bronisławę z Leśniewskich, z którą zawarł małżeństwo w 1878 r. Miał czworo dzieci: Antoniego Stanisława (1879 r.), Bronisława Wacława (1880 r.), Cecylię (1883 r.), Wojciecha (1886 r.).

Syn Antoni Stanisław, inżynier technolog, był znanym działaczem gospodarczym i politykiem. W latach 1919 – 1920 w niepodległej Polsce pełnił funkcję ministra przemysłu i handlu, a w okresie 1921-1924 był ministrem pełnomocnym ds. rewindykacji (po Traktacie Ryskim) polskich dóbr kultury i gospodarczych ze Związku Radzieckiego. Jednym z najbliższych współpracowników i osobistym sekretarzem Antoniego Olszewskiego w polskiej ambasadzie w Moskwie w ówczesnych latach był Stefan Starzyński, późniejszy prezydent i bohaterski obrońca Warszawy. Antoni Olszewski w czasie okupacji był szefem Departamentu Likwidacji Skutków Wojny w Delegaturze Rządu na Kraj. Zginął w więzieniu Pustkowie koło Dębicy.

Bronisław Olszewski ukończył studia w Wielkiej Brytanii, gdzie pozostał na stałe i zmarł tam w latach pięćdziesiątych.

Cecylia Olszewska była żoną Zdzisława Rauszera, dyrektora Głównego Urzędu Miar w Warszawie, a Wojciech Olszewski był inżynierem technologiem. W związku z ukrywaniem jeńców angielskich z obozu jenieckiego zginęli w obozie koncentracyjnym Oświęcim – Brzezinka w 1942 roku.

Stanisław Olszewski zmarł 15. VII. 1898 r. po długiej i ciężkiej chorobie w Giessen (Niemcy). Jego prochy sprowadzono do Polski i pochowano w rodzinnym grobowcu na Starym Cmentarzu Powązkowskim (kwatery 50 – 1 – 15). Autorem pięknego monumentalnego grobowca Stanisława Olszewskiego jest wybitny włoski rzeźbiarz Alessandro Casetti.

Propozycję obchodów 100. rocznicy opatentowania elektrycznego spawania łukowego zgłoszono na XXIV Walnym Zjeździe Delegatów Sekcji Spawalniczej SIMP w 1981 r. Decyzją Zarządu Sekcji powołano wspólną z Przeglądem Spawalnictwa komisję, której zadaniem było zebranie materiałów dotyczących działalności i życia Stanisława Olszewskiego, a także Jego udziału w wynalezieniu elektrycznego spawania łukowego.

Uroczystości obchodów 100. rocznicy opatentowania wynalazku przez Stanisława Olszewskiego i N.N. Benardosa Zarząd Sekcji Spawalniczej zorganizował 15 listopada 1985 r. Na Cmentarzu Powązkowskim odsłonięto pamiątkową tablicę na grobie rodziny Olszewskich. Tablica ufundowana została przez Zarząd Sekcji Spawalniczej SIMP. W tym samym roku odbyła się w Londynie międzynarodowa konferencja spawalnicza zorganizowana przez Brytyjski Instytut Spawalnictwa. Na sesji historycznej przedstawiony był referat opracowany przez Sekcję Spawalniczą SIMP, omawiający udział inż. Stanisława Olszewskiego w wynalezieniu spawania łukowego.

Zarząd Główny SIMP zaakceptował uchwałę Sekcji Spawalniczej o wybiciu pamiątkowego medalu z podobizną inż. Stanisława Olszewskiego. Autorem projektu medalu jest prof. Z. Piłkowski. W historii SIMP jest to pierwsza odznaka przyznawana osobom fizycznym lub instytucjom za najwybitniejsze osiągnięcia w spawalnictwie. Pierwsze medale, wybite przez Mennicę Państwową w 1987 r., przyznano pośmiertnie prof. Z. Dobrowolskiemu, prof. J. Pilarczykowi, doc. B. Szuppowi oraz Warszawskiej Fabryce Sprzętu Spawalniczego PERUN i redakcji Przeglądu Spawalnictwa.



Osiągnięcia olsztyńskich inżynierów nagrodzone!



**Prezes Oddziału SIMP
w Olsztynie
Stanisław Kowalczyk**

Inżynierowie i technicy zrzeszeni w Olsztyńskim Oddziale SIMP zdobyli nagrody i wyróżnienia w ogólnopolskim konkursie na „Osiągnięcie techniczne 2014 roku”.

Olsztyński Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich powstał w 1962 roku. Działa nieprzerwanie na terenie Warmii

i Mazur już od 63 lat. Głównymi celami SIMP są: podnoszenie kwalifikacji zawodowych jego członków, dbałość o przestrzeganie etyki zawodowej zrzeszonych w nim inżynierów i techników, wymiana wiedzy na temat nauki i techniki oraz popularyzacja osiągnięć członków z Warmii i Mazur.

Olsztyński Oddział SIMP ściśle współpracuje z Wydziałem Nauk Technicznych UWM.

– Mamy dwa koła naukowe na WNT. Jedno to koło studenckie, drugie – kadry naukowej. Koło studenckie skupia prawie 50 członków – mówi Stanisław Kowalczyk, wieloletni prezes Olsztyńskiego Oddziału. – Chcemy, żeby w naszej organizacji nie było luki pokoleniowej. Bardzo zależy nam na młodych inżynierach – dodaje.

Bardzo ważna dla członków SIMP jest popularyzacja osiągnięć inżynierów oraz firm z Warmii i Mazur. Dlatego też od 1987 r. organizowany jest Konkurs na „Osiągnięcie techniczne roku”.

Od 28 lat do Konkursu zgłaszane są prace, które charakteryzują się oryginalnością zastosowanych rozwiązań technicznych.

Jako pierwszy w 1987 r. nagrodzony został projekt półautomatu do zgrzewania kondensatorów, opracowany przez konstruktorów Zakładu Urządzeń Technicznych „Unitra-Unima”. Od tego czasu co roku w czerwcu ogłaszany jest kolejny zwycięzca, a ciekawych i innowacyjnych pomysłów w Olsztynie i woj. warmińsko-mazurskim nie brakuje.

W 2002 r. pierwszą nagrodę zdobyła zaprojektowana i wdrożona przez Pol-Mot Warfama z Dobrego Miasta owijarka do bel słomy i siana.

W 2006 r. konstruktorzy ZUT Unimasz zaprojektowali innowacyjną linię do produkcji mat bentonitowych. Za pomysł, który ułatwił budowę dróg, firma z Olsztyna otrzymała również nagrodę.

– W 2007 r. Zarząd Główny SIMP w Warszawie w uznaniu olsztyńskiego pomysłu nagradzania i promowania nowatorskich rozwiązań, zorganizował ogólnopolską edycję tego Konkursu – mówi prezes Stanisław Kowalczyk.

We wszystkich ośmiu edycjach Konkursu na szczeblu krajowym, które odbyły się do 2015 r., nagrody i wyróżnienia otrzymywały projekty olsztyńskich konstruktorów,

10 czerwca podczas obchodzonego IV Dnia Mechanika w Poznaniu ogólnopolska komisja wyróżniała cztery olsztyńskie projekty – pilarkę formatująco-czopującą, pilarkę tarczowo-poprzeczną, przenośnik liniujący i automatyczną linię rozładunku drobiu w systemie klatkowym.

*Przedruk z Gazety Olsztyńskiej
13-14 czerwca 2015 r.*

Audyt nadzoru 2015 r.

SIMP jako Stowarzyszenie w dniu 30 stycznia 2014 r. poddał się ponownej certyfikacji Systemu Zarządzania Jakością ze skutkiem pozytywnym. UDT-CERT nadał na kolejne 3 lata certyfikat SZJ wg normy PN-EN ISO 9001:2009.

Ponowną certyfikacją zostało objętych 56 jednostek organizacyjnych SIMP, w tym: Zarząd Główny, Zamek SIMP w Rydzynie, 19 oddziałów, 5 Ośrodków Doskonalenia Kadr i 8 Ośrodków Rzecznictwa i Postępu Technicznego SIMP-ZOR-

POT (jednostki tradycyjne), 4 Ośrodki Doskonalenia Kadr i 6 ZORPOT (franszyza), 3 SIMPTES-y i 11 jednostek inżynierskich (franszyza).

UDT-CERT przeprowadził w dniach 20 kwietnia – 17 czerwca 2015 r. audyt nadzoru, którego celem była ocena skuteczności i funkcjonowania systemu zarządzania w zakresie działalności Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich zgodnie ze statutem SIMP. Audyt został przeprowadzony w dwóch okresach.

W okresie 20–29 kwietnia 2015 r. w wybranych losowo 8 jednostkach organizacyjnych, uczestniczących w SZJ z terenu kraju, UDT-CERT przeprowadził audyty nadzoru. W ich wyniku audytorzy UDT-CERT stwierdzili 3 niezgodności, na które wystawiono karty niezgodności. Jednostka organizacyjna, u której stwierdzono powyższe niezgodności, podjęła systemowe działania korygujące ze skutkiem pozytywnym. Po otrzymaniu dowodów wdrożenia korekcyj UDT-CERT przystąpił do

przeprowadzenia w dniu 17 czerwca 2015 r. audytu nadzoru w Zarządzie Głównym SIMP. W wyniku tego audytu wiodący stwierdził, że system zarządzania jest zgodny z kryteriami audytu.

Opracował:
Ryszard Wycichowski
Pełnomocnik Prezesa SIMP
ds. Systemu Zarządzania Jakością

Nowoczesne kształcenie zawodowe

Rok szkolny 2014/2015 ogłoszony był przez Ministerstwo Edukacji Narodowej jako „Rok Szkoły Zawodowców”.

W nawiązaniu do artykułu zamieszczonego na łamach „Przeglądu Technicznego” nr 24/2014 „Rok Zawodowców” minister edukacji Joanna Kluzik-Rostkowska zapowiedziała szereg postulatów unowocześnienia kształcenia zawodowego, spełniającego oczekiwania pracodawców.

Przykładem mogą być dwa projekty realizowane przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich – Ośrodek Doskonalenia Kadr w Szczecinie, w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekty w ramach działania 9.2., dotyczące podniesienia atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego, realizowane są w następujących szkołach zawodowych:

- Zespół Szkół Elektryczno – Elektronicznych w Szczecinie,
- Zespół Szkół Nr 2 w Szczecinie,
- Zespół Szkół Nr 4 w Szczecinie,
- Zespół Szkół Nr1 w Choszczynie,
- Zespół Szkół Nr 2 w Choszczynie,
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplinku,
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Gryfinie,
- Zespół Szkół Nr 3 w Wałcu.

Tegorocznymi absolwenci wymienionych szkół, którzy brali udział w projektach, oprócz egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe przed Okręgową Komisją Egzaminacyjną, dodatkowo przystępowali do egzaminów pozaszkolnych. I tak:

- 84 osoby zdały egzamin przed Komisją Urzędu Dozoru Technicznego, uzyskując zaświadczenia do obsługi wózków jezdniowych podnośnikowych lub podestów ruchomych przejezdnych,
- 182 osoby zdały egzamin przed Komisją Kwalifikacyjną powołaną przez Urząd Regulacji Energetyki z zakresu eksploatacji urządzeń, instalacji i sieci energetycznych na wybranych

stanowiskach w grupach: elektroenergetycznej, ciepłno-mechanicznej i gazowej,

- 62 osoby przystąpiły do egzaminów przed Komisją Izby Rzemieślniczej, uzyskując tytuł czeladnika w zawodach elektromechanika pojazdów samochodowych i wizażystki.

Uczestnicy projektów odbyli również praktyki zawodowe u różnych pracodawców. Przykładem może być praktyka zorganizowana przez SIMP – ODK w firmie SONEL S.A. w Świdnicy. Produkowana tu różnego rodzaju aparatura kontrolno-pomiarowa w oparciu o najwyższe technologie, spełniające wszystkie wymagania jakości, jest na światowym poziomie. Sprzedaż wyrobów prowadzona jest na 4 kontynentach w 70 krajach świata. Jest to zarazem zakład o wzorcowej organizacji pracy.

W ramach projektów odbywały się też dodatkowe zajęcia z języków obcych, większość – około 80% - wybrało język angielski, a pozostali język niemiecki.

Zajęcia z języków obcych miały na celu posługiwanie się słownictwem technicznym związanym głównie z kierunkiem przygotowania zawodowego. Ponadto wszyscy uczestnicy objęci byli doradztwem edukacyjno-zawodowym.

Warto zaznaczyć, że uzyskiwane przez uczniów dodatkowe kwalifikacje i uprawnienia miały korzystny wpływ na poziom egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe. A wynikało to z tego, że tematyka prowadzonych kursów często była zbieżna z podstawami programowymi przedmiotów zawodowych.

Absolwenci uczestniczący w projektach, poszerzając swoją wiedzę i doświadczenie, otrzymali dwa lub trzy w jednym. Uzyskane w toku nauki uprawnienia zawodowe, których szkoła nie daje, stwarzają niewątpliwie większą elastyczność w zawodzie i lepiej mogą zaspakajać potrzeby rynku pracy.

Opracował:
Jerzy Rzetelski

Informacja o seminarium Sekcji Mechanicznych Urządzeń Zabezpieczających SIMP

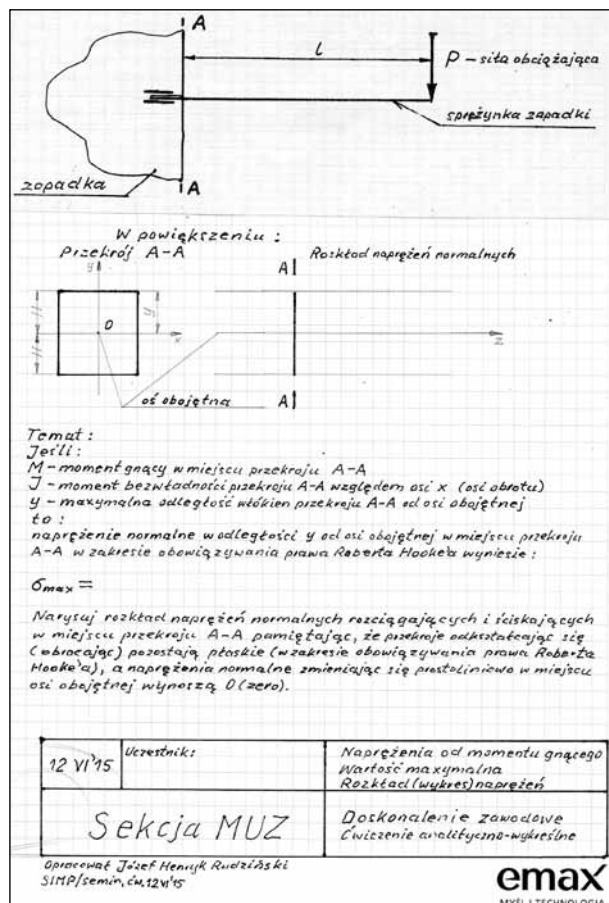
W dniu 12 czerwca 2015 r. w siedzibie firmy POLITAL – członka wspierającego Sekcji MUZ przy ZG SIMP – odbyło się kolejne seminarium doskonalenia zawodowego członków Sekcji MUZ.

Zajęcia otworzyli:

- Ryszard Karniewski – właściciel firmy, który wygłosił wykład omawiający ofertę firmy,
- prezes Sekcji MUZ kol. Józef Henryk Rudziński, który przedstawił postać i prace Roberta Hooke’a oraz ich znaczenie dla znajdowania najbardziej obciążonych przekrojów (miejs) elementów konstrukcji na drodze analizy i obliczeń technicznych wykorzystujących aparat matematyczny.



Kol. Józef Henryk Rudziński przedstawił postać i prace Roberta Hooke’a



Kol. Józef Henryk Rudziński poprowadził
ćwiczenia analityczno-wykresne



Instruktorzy firmy POLITAL poprowadzili
ćwiczenia laboratoryjne

Kol. Józef Henryk Rudziński poprowadził
ćwiczenia analityczno-wykresne.

Następnie instruktorzy firmy poprowadzili
ćwiczenia laboratoryjne.

Po zajęciach uczestnicy otrzymali zaświadczenie
odbycia seminarium.

Opracował:
Józef Henryk Rudziński

Koło Miejskie SIMP w Zielonej Górze ma 20 lat

Gdy lat 20 wstecz, na Zyty
Kilku z Unity się spotkało,
A każdy z nich był niewyżyty,
Coś szczególnego się stać musiało.

W marazmie nie będziemy trwać,
Trwanie do chwały nie należy.
Trza sobie perspektywę dać,
Horyzont też rozszerzyć.

*Z techniką zawsze być na ty,
Meandry życia zgłębiać nowe,
Draństwu pokazać ostre kły,
Z honorem zawsze nosić głowę.*

*Poznawać nowe, bawić się,
Dyskusje toczyć nieplebejskie,
Być przyjaciółmi, szanować się,
To całe nasze Koło Miejskie.*

Tą rymowanką rozpoczęto uroczyste spotkanie w dniu 13 grudnia 2014 r. w hotelu Pod Dębem w Zielonej Górze przy ulicy Strzeleckiej 22, z okazji 20-lecia istnienia Koła Miejskiego SIMP w Zielonej Górze. Następnie odśpiewano hymn Koła Miejskiego. Wystąpił także zaproszony teatr *Terminus A Quo* w monodramie *Bachanie Gombrowicza* oraz *Ataraksja* Becketta.

W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele Koła Miejskiego SIMP, a także:

- prezes Koła SIMP przy UDT – kol. Ryszard Furtak,
 - prezes Koła SIMP przy Elektrociepłowni – kol. Ryszard Taczkowski,
- wszyscy oczywiście z małżonkami.

Chwilą ciszy uczczono odejście na zawsze kolegów oraz najbliższych naszych przyjaciół.

Całość prowadził prezes Koła Miejskiego SIMP – kol. Jan Lewandowski. Przypomniawszy powstanie koła oraz wydarzenia 20-lecia. Spotkania od 20 lat odbywają się raz w miesiącu, z wyłączeniem lipca i sierpnia.

Jesteśmy prawdopodobnie jedynym kołem SIMP w Polsce o takiej częstotliwości spotkań.

Wynika to z tego, że oprócz pasjonatów techniki jesteśmy przede wszystkim przyjaciółmi.

Uroczyste spotkanie odbyło się jako 202.

Przyjęliśmy zasadę, że wstępujący do naszego koła, musi przygotować i wygłosić na wybrany przez siebie ciekawy temat z techniki, referat – pogadankę.



**Kadr ze sztuki
*Bachanie Gombrowicza***

W ten sposób poznaliśmy przemysłową produkcję piskląt, produkcję złączy w pneumatyce samochodowej, produkcję wykładzin dywanowych, zagrożenia w systemach internetowych, zagadnienia w projektowaniu silników elektrycznych,



**Prezes Koła przy UDT Ryszard Furtak przekazuje
okolicznościowy upominek**



**Spotkanie prowadził prezes Koła Miejskiego
Jan Lewandowski**



**Gratulacje od jednego z najstarszych
simpowców w Kole Miejskim**

Wiadomości SIMP

alternatywne źródła ciepła.

Poznaliśmy zagadnienia związane z hodowlą zwierząt futerkowych.

Ważniejsze wydarzenia 20-lecia

Wyjazdy techniczne:

1. W grudniu 1996 r. zwiedzaliśmy nieistniejącą już winiarnię zielonogórską, gdzie poznawaliśmy technologię produkcji win. Degustowaliśmy również produkowane wina.
2. Listopad 2000 r. – poznawanie technologii produkcji wełny mineralnej oraz produkcji tłumików samochodowych w firmie DBW w Cigacicach.
3. Czerwiec 2002 r. – zwiedzanie zabytkowej, dziś nieistniejącej, fabryki tektury w Cigacicach, gdzie zastosowany był napęd wszystkich maszyn od jednego silnika poprzez przekładnie pasowe



Szkolenie bhp przed rodzinnym strzelaniem prowadzą instruktorzy

- płaskie.
4. Czerwiec 2003 r. – zwiedzanie zakładu produkcji ogrodowych elementów drewnianych Stelmet w Jeleniowie.
 5. Maj 2004 r. – poznawanie technologii produkcji kopert listowych w jednym z największych krajowych producentów kopert w zakładzie Kuwert w Przyprostyni.
 6. Październik 2004 r. – byliśmy gośćmi w zakładzie Kronopol w Żarach, gdzie zaznajomiono nas z produkcją płyt wiórowych.
 7. Kwiecień 2005 r. – zwiedzaliśmy Elektrociepłownię w Zielonej Górze, gdzie poznawaliśmy pracę nowej turbiny parowej.
 8. Grudzień 2005 r. – podczas zwiedzania zakładu Gedia w Nowej Soli, poznawaliśmy technologię produkcji elementów podwozi samochodowych.



Kol. Leszek Darzynkiewicz w monologach z czasów studenckich w gwarze śląskiej

9. Wrzesień 2006 r. – zwiedzanie zakładu ABC Recykling w Krośnie Odrzańskim, pierwszej w Polsce firmy zajmującej się recyklingiem opon samochodowych.
10. Styczeń 2008 r. – poznawanie budowy wieży wiertniczej i technologii wierceń w zakładzie Diament w Zielonej Górze.
11. Czerwiec 2010 r. – wyjazd techniczny do zakładu Lumel w jego nowej lokalizacji, gdzie poznawaliśmy technologie produkowanych wyrobów.
12. Październik 2010 r. – zwiedzanie zakładu VW Motor Polska, gdzie byliśmy obserwatorami montażu silników samochodów osobowych.
13. Marzec 2012 r. – wspólnie z kolegami SIMP przy UDT w Zielonej Górze poznawaliśmy budowę barki w stoczni w Nowej Soli.
14. Kwiecień 2013 r. – zwiedzaliśmy Elektrownię w Dychowie oraz lądowisko helikopterów na dachu szpitala w Zielonej Górze.
15. Styczeń 2014 r. – na zaproszenie prof. Mariana Miłka gościliśmy w Państwowej Wyższej Szkole



Na dachu szpitalnego lądowiska w Zielonej Górze

Zawodowej w Sulechowie.

Tematy spotkań

1. Spotkanie z dr. Januszem Mstowskim z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Tematem spotkania były przekształcenia własnościowe w regionie.
2. Zebranie dyskusyjne na temat różnic w zarządzaniu i technologii firm krajowych i zagranicznych.
3. Zaproszony na spotkanie, przedstawiciel firmy Chester Molecular pan Ziętek przedstawił wyroby oraz technologię regeneracji części maszyn za pomocą klejów.
4. Tematem spotkania były sposoby wykrawania elementów metalowych powietrzem, palnikiem acetylenowym oraz laserem.
5. Technologia produkcji okien z tworzyw sztucznych. Zalety i wady.
6. Produkcja wagonów – problemy firmy produkującej wagony towarowe.
7. Hodowla strusi – opłacalność.
8. Drukarnictwo od czasów Gutenberga – wykład i prezentacja akcesoriów drukarskich, długoletniego pracownika zakładów poligraficznych kol. Kazimierza Turonka.
9. Zmiany w systemie zarządzania w zakładzie Daewoo w Koźuchowie.
10. Zwolnienia grupowe w jednym z największych zakładów w Zielonej Górze.
11. Zmiany w przepisach bhp wprowadzone przez Państwową Inspekcję Pracy.
12. Brak w Zielonej Górze hurtowni stali narzędziowej.
13. Zabytki Zielonej Góry na podstawie widokówek.



Drzwi otwartych koszar w Jednostce Wojskowej w Świętoszowie



Zwiedzanie PGE Energia Odnawialna S.A. w Dychowie

14. Alternatywne źródła ciepła przedstawił wstępujący do koła kol. Piotr Aulich.
15. Złącza pneumatyki siłowej w samochodach – wykład kol. Henryka Borocho.
16. Przemysłowa produkcja piskląt – prelekcja kol. Norberta Mironczyka.
17. Bezpieczeństwo systemów internetowych – to temat występującego do koła kol. Arkadiusza Gortycha.
18. Technologia produkcji wykładzin dywanowych – temat omówił wstępujący do koła kol. Wojciech Howis.
19. Polityka producentów narzędzi w Europie to temat referatu, który przedstawił wstępujący do koła kol. Michał Luka.
20. Wystąpienie kol. Krzysztofa Olechnowskiego na temat gazu łupkowego.
21. Wstępujący do koła kol. Wojciech Włosek wygłasza pogadankę na temat historii silników spalinowych.
22. Gawęda kol. Klemensa Bardzińskiego na temat uzbrojenia naszego wojska w czasie II wojny światowej.
23. Hodowla lisów i norek – obszerne wystąpienie kol. Ryszarda Małeckiego.

Wydarzenia inne

Dwukrotnie rodzinne zawody strzeleckie z Bractwem Kurkowym z Rydzyny – zorganizowane w Rydzynie.

Dwukrotnie rodzinne zawody strzeleckie zorganizowane na terenie koła myśliwskiego w miejscowości Wysokie koło Zielonej Góry.

Uroczyste spotkania na zakończenie roku.

Udział w Dniach Mechanika organizowanych na

Wiadomości SIMP

terenie Targów Poznańskich.
Udział w corocznych Balach Simpowa.

Członkowie: Koło liczy 25 osób.

Na koniec, parafrazując słowa znanej piosenki:
*Dwadzieścia lat minęło jak jeden dzień;
Na drugie tyle przygotujmy się,
a może i trzecie, któż to wie?*

*Lecz kiedy czas pogania,
przodem puszczamy drania;
Mamy dwadzieścia nowych lat.*

Opracował:
Jan Lewandowski
Prezes Koła Miejskiego SIMP
w Zielonej Górze

II Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna pt. „Problematyka funkcjonowania i rozwoju branży metalowej w Polsce SEGMENT ZBROJENIOWY”

W dniach 10-12 czerwca 2015 r. w Leśnym Ośrodku Edukacyjnym im. red. Andrzeja Zalewskiego w Jedlni Letnisko k. Radomia odbyła się II Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna nt. *Problematyka funkcjonowania i rozwoju branży metalowej w Polsce „Segment zbrojeniowy”*.

Patronat honorowy nad konferencją objęli:

- Janusz Piechociński – Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Gospodarki,
- Radosław Witkowski – Prezydent Miasta Radomia,
- Ewa Mankiewicz-Cudny – Prezes FSNT NOT,
- Agencja Rozwoju Przemysłu.

Wśród ośmiu współorganizatorów było Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich oraz Wojskowa Akademia Techniczna natomiast jednym z partnerów merytorycznych był Wojskowy Instytut Techniczny Uzbrojenia. Konferencję sponsorowała Fabryka Broni w Radomiu.

W pierwszym dniu konferencji obrady odbywały się w dwóch sesjach:

- w sesji pierwszej przedstawiono następujące referaty:
 - Polskiej Grupy Zbrojeniowej,
 - Fabryki Broni „Łucznik” Radom Sp. z o.o.,
 - Naczelnej Organizacji Technicznej,
 - Polskiego Towarzystwa Historii Techniki,

- Urzędu Dozoru Technicznego,
- Instytutu Mechaniki Precyzyjnej;
- w sesji drugiej zostały przedstawione referaty specjalistyczne z Wojskowej Akademii Technicznej i Politechniki Warszawskiej.

W drugim dniu obrad w sesji III referaty przedstawili specjaliści z Instytutu Technologii Eksploatacji, Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego oraz Instytutu Odlewnictwa.

W sesji IV przedstawiono referaty z Uczelnianego Centrum Obronności i Bezpieczeństwa Politechniki Warszawskiej, z Zakładów Mechanicznych Tarnów oraz Politechniki Warszawskiej.

W trzecim dniu obrad referaty przedstawili specjaliści z Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia z procesów naprawczych i przemysłu obronnego.

Na zakończenie obrad odbył się panel dyskusyjny, w trakcie którego wypracowano wnioski dotyczące potrzeby kontynuacji konferencji oraz konsolidacji przemysłu, w tym przemysłu obronnego z programami gospodarki narodowej.

Opracował:
prof. Jan Figurski
prezes Sekcji
Techniki Uzbrojenia SIMP

2015. Trzynasty Rajd, dziewiąty Festiwal...

Trzynastka okazała się bardzo szczęśliwa dla tegorocznego Rajdu Pojazdów Zabytkowych, który pod znakiem SIMP rozegrany został w dniach 2–3 maja br. Pobity został kolejny rekord frekwencji. Na starcie przy Zamku SIMP w Rydzynie zameldowały się 42 załogi samochodowe oraz 15 motocykli. W sumie 57 załóg, i wszyscy dojechali do mety, usytuowanej w tym roku na rynku w Lesznie. Trasa przygotowana i obsługiwana przez działaczy Auto-

mobilkлубu Leszczyńskiego, współorganizatora Rajdu, zdaniem wielu była dość trudna, wymagała dużej koncentracji, spostrzegawczości oraz dobrej techniki jazdy. Inaczej być nie mogło, ponieważ czynione są starania, aby startujący w Rajdzie zawodnicy mogli zdobywać punkty do rajdowych mistrzostw Polski pojazdów zabytkowych. Honorowym „starterem” Rajdu był prezes SIMP, kol. Piotr Janicki. Z uznaniem należy podkreślić, iż



Sokół 1000, 1934

w sukcesie tej imprezy udział ma wielu kolegów „simpowców” z całego kraju. Corocznie informacja zamieszczana jest w „Wiadomościach SIMP” oraz w kalendarzu Polskiego Towarzystwa Inżynierów Motoryzacji SIMP. Uczestnicy Rajdów biorą udział w sesjach nt. zabytkowej motoryzacji, wieloletnim ich wykładownicą jest kol. Wojciech Krugielka - prezes Towarzystwa Techniki Motoryzacyjnej i Ruchu Drogowego SIMP, w przeszłości wykładał również kol. Dariusz Ryl z Oddziału SIMP w Wałbrzychu. Koledzy Wojciech Krugielka i Paweł Wojewoda (O/SIMP Kalisz) dokonywali przeglądu technicznego aut biorących udział w Rajdzie. Jako zawodnik, z powodzeniem wziął w nim udział kol. Krzysztof Dwornik z Oddziału SIMP w Łodzi. Nie zabrakło też dobrze znanej wielu uczestnikom zamkowych rajdów Warszawy 223 K kolegi Zbigniewa Węglarza z Lublina. W tym roku zasiadł on w fotelu pilota, zaś kierowcą był mąż wnuczki kol. Zbigniewa. Piękna tradycja jest więc kontynuowana!

Zwycięzcami tegorocznego Rajdu zostało małżeństwo Michał i Beata Bargiel z Automobilklubu Ostrowskiego, jadący eleganckim kabrioletem Austin Healey 3000 MK1 z 1963 roku. Załoga ta jest aktualnym mistrzem Polski w rajdach aut za-



Austin Healey 3000 MK, 1963

bytkowych.

Na drugim miejscu sklasyfikowano załogę Zbigniew Waligóra i Marta Kucharska, Mercedes W 111 z 1966 roku. Na trzecim miejscu Artur i Daniel Hulińscy z Automobilklubu Wielkopolskiego na Fordzie Fairlane z 1964 roku.

W klasyfikacji motocyklistów zwyciężył Przemysław Kowalski na Harleyu Davidsonie VLD 1200 z 1934 roku. Na drugim miejscu sklasyfikowano Anitę Osińską z klubu Veteran Gniezno, jadącą na pięknie utrzymanym motocyklu Triumph 3 TA z 1958 roku. Na miejscu trzecim Gerard i Hubert Juszcakowie na Dnieprze MT 11 z 1983 roku.

Najstarszym samochodem biorącym udział w Rajdzie była DKW F 7 z 1938 r., zaś pośród motocykli najstarszy był wspomniany powyżej Harley Davidson.

Jest dobrą tradycją, że ze szczególną atencją witamy w Rajdzie auta i motocykle będące dziełami polskich konstruktorów. Cieszyliśmy się zatem obecnością Warszaw (M20, 223, 223 K), Fiatów 126p i FSO 1500, legendarnego Sokoła 1000, Junaków M 10, SHL M 11 i M 17 Gazeli w zestawie z oryginalną tylną przyczepką z Niewiadowa. Wierny uczestnik naszej imprezy, Grzegorz Mazur z By-



Wywiadu udziela kol. Zbigniew Węglarz



Triumph 3 TA, SHL Gazela M 17



**Sanitarka Nysa N 59 z 1961 r.
- własność Wiesława Szymkowiaka**

tomia zaprezentował własnoręcznie odbudowany z ruiny skuter Osa z 1963 roku. Perfekcją rekonstrukcji zachwyciła również sanitarka Nysa N 59 z 1961 r. Wiesława Szymkowiaka.

Jak co roku, startują w naszej imprezie cudzoziemcy. Uczestnikiem XIII Rajdu był p. Sjors de Jong, który przyjechał do Rydzyny w pełni oryginalnym zestawem: Fiat 1100 D z przyczepą kempingową. Swój powrót do Rydzyny zapowiadają załogi na Zaporozczach z klubu tej marki we Lwowie.

Drugą z zapowiadanych w tytule imprez był II Międzynarodowy Festiwal Saski, zorganizowany na Zamku SIMP w Rydzynie wspólnie z Leszczyńsko-Rydzyskim Stowarzyszeniem Sztuk Dawnych w lipcu br. W dwóch Festiwalach Saskich (2014, 2015), oczywiście utrzymanych w konwencji baroku, w znacznej części wzięli udział goście z Niemiec. Festiwale te kultywują tradycje pobytu w Zamku rydzyskim króla Augusta II Mocnego i związku naszego Zamku z królem Augustem III. Festiwale saskie kontynuują siedmiokrotnie organizowane uprzednio Festiwale Baroku (2007–2013). Były one organizowane przez Zamek SIMP wraz z Leszczyńskim Towarzystwem Muzycznym. Ich „bohaterem” był król Stanisław Leszczyński. Brały w nich udział przede wszystkim liczne grupy rekonstrukcyjne (muzycy, tancerze, miłośnicy dawnej szer-



Król August i jego dwór. Lipiec 2015

mierki) z Francji: z Luneville, z Nancy, ze Strasburga oraz z Zweibruecken w Niemczech.

Powodzenie Rajdów Pojazdów Zabytkowych oraz Festiwalu Baroku okupione jest bardzo dużym wysiłkiem organizacyjnym oraz pełnym zaangażowaniem wszystkich pracowników Zamku. Warto to czynić, bowiem rozślawiają one nasz simpowski obiekt w kraju i Europie oraz przynoszą dla Zamku określony dochód. Kilkudniowe pobyty gości festiwalowych owocują pełnym obłożeniem pokoi hotelowych. Pełne ręce roboty ma również zamkowa kuchnia, wszak biesiady, bale i inne uciechy stanowiły nieodłączną część dworskiego życia. Trzeba tu jednak wyraźnie podkreślić – bawią się tylko Goście. Organizatorzy i pracownicy Zamku wytrwale starają się, aby wszystko było na medal, bo jest to warunek kolejnych przyjazdów.

Pełną dokumentację fotograficzną wszystkich Rajdów i Festiwalu oglądać można na stronach internetowych Zamku: www.zamek-rydzyna.com.pl

**Opracował:
Zdzisław Moliński
Dyrektor Zamku SIMP
w Rydzynie**

Blaski i cienie PRL

Ocena stanu i osiągnięć polskiej techniki w okresie PRL budzi nie mniej emocji i kontrowersji niż w przypadku dwudziestolecia niepodległości (1918–1939).

Nie tylko ze względu na niedostateczną jeszcze być może perspektywę czasową i wzrastającą w epoce nowoczesnej, epoce prac zespołowych, anonimowości dokonań w tej dziedzinie.

Jedną z głównych przeszkód – dość zaskakującą

w odniesieniu do tak scentralizowanego, biurokratycznego państwa – stanowi brak wiarygodnej dokumentacji (nie zachowała się np. dokumentacja techniczna pierwszego zbudowanego w Polsce statku pełnomorskiego, rudowęglowca s/s Soldek).

Inną nie mniej ważną, była niewielka wiarygodność urzędowych informacji i komentarzy, które w całym omawianym okresie wykorzystywane były – w większym lub mniejszym stopniu – jako instru-

ment propagandy sukcesu.

Główną wszakże trudność stanowi ciągle jeszcze świeży, w odczuciu wielu uczestników i świadków wydarzeń tej niedawnej epoki, spór moralno-polityczny.

Z reguły podporządkowane są mu także próby oceny ówczesnej techniki. Znacznie częściej bywają też one wypowiedziami publicystycznymi, mającymi dostarczyć argumentów podbudowujących bardziej generalne poglądy autorów niż opracowaniami o zobiektywizowanym historycznym charakterze.

Technika w omawianym okresie funkcjonowała w systemie gospodarczym, w którym naturalne procesy rynkowe zastąpiono planowaniem centralnym i polityką nakazową. W ideologicznym założeniu miało to prowadzić do wyeliminowania interesów partykularnych i podporządkowania ich szeroko pojętemu interesowi ogółu, czyli *de facto* państwa. System ten został Polsce narzucony postanowieniami jałtańskimi. Co więcej, wraz z ZSRR zerwała niebawem niemal całkowicie więzi i kontakty z głównym nurtem światowego postępu naukowo-technicznego. Była to bezprecedensowa w dziejach świata na taką skalę decyzja polityczna, zapewne obliczona na krótką metę. Doprowadziła ona jednak do trwałego kilkudziesięcioletniego rozłamu o ogromnych niekorzystnych konsekwencjach dla słabszej gospodarczo i intelektualnie strony. W tym również dla Polski.

Gospodarka planowo-nakazowa, normalnie praktykowana jedynie podczas wojny, ma nie tylko złe strony. Nie podlegając mechanizmom rynkowym i nie troszcząc się o opłacalność, umożliwia koncentrowanie wysiłków na zadaniach priorytetowych i pozwala osiągać na krótko spektakularne sukcesy.

Na pewnym etapie rozwoju może okazać się pożyteczna, ułatwiając nadrobienie zapóźnień wynikających z cywilizacyjnego zacofania, rozbudowując infrastrukturę czy kluczowe dziedziny przemysłu. Na dłuższą metę jednak wykazuje poważne wady, ponieważ krępuje biurokratycznie ludzką przedsiębiorczość i inwencję, nie tylko rezygnując z potencjalnego wsparcia przez owe naturalne siły społeczne, ale wręcz starając się je powściągać i eliminować z pozaracjonalnych powodów ideologicznych.

W takich warunkach konieczne upolitycznienie życia, także gospodarczego, prowadziło do zdominowania sceny przez działaczy dyspozycyjnych w stosunku do władz, spychając ludzi zdolnych i fachowych na margines zachodzących procesów. Nie zamyka to drogi do doraźnych sukcesów taktycznych, których w PRL nie brakowało, uniemożliwia wszakże długofalowe sukcesy strategiczne. Powoduje też ogromne marnotrawienie energii społecznej, a nawet rodzi występowanie zjawisk o wyraźnym charakterze patologicznym.

Należy też pamiętać o dodatkowych, zewnętrznych uwarunkowaniach epoki nowoczesnej. O tendencjach ogólnoswiatowych, rzutujących na zjawis-

ka zachodzące w skali krajowej. Takich choćby, jak postępujące obniżanie się jakości wyrobów wielkoprzemysłowych, stanowiące swego rodzaju cenę kolosalnego wzrostu ich masowości, jak eksplozja oczekiwań społecznych przerastających realne możliwości zaspokojenia, czy wreszcie ujemne skutki uboczne funkcjonowania nowoczesnej techniki.

Biorąc to wszystko pod uwagę, spróbujmy na początek zestawzić fakty świadczące o rozwoju naszej techniki w okresie PRL, jej bezsporne, wymierne liczbowo aktywa. Najważniejszym z nich – poza odbudową kolosalnych zniszczeń wojennych – wydaje się bardzo duży wzrost uprzemysłowienia kraju i towarzyszące temu zjawisku zwielokrotnienie produkcji w wielu podstawowych dla nowoczesnej gospodarki dziedzinach. W połowie lat 70., w okresie szczytowych osiągnięć na tym polu, wytwarzaliśmy 24 razy więcej energii elektrycznej niż przed wojną, 10-krotnie więcej stali i cementu, 18-krotnie więcej kwasu siarkowego. Na skutek procesu celowego uprzemysławiania, którego tempo w ciągu dwudziestolecia 1951-70 przekraczało 10%, kraj nasz – po raz pierwszy w dziejach – utracił rolniczy charakter. Liczba Polaków utrzymujących się z rolnictwa zmalała do około 27%.

Rozbudowane zostały rozmaite działy przemysłu maszynowego – z importera maszyn staliśmy się ich eksporterem. Powstały nowe u nas dziedziny wytwórczości, wśród których na czoło wysunęło się budownictwo okrętowe, liczące się w skali światowej. Zapoczątkowano krajową produkcję aluminium z użyciem własnych oryginalnych technologii, stworzono nowe gałęzie przemysłu chemicznego wytwarzającego m.in. polskie sztuczne włókna oraz środki farmaceutyczne.

Faktem jest również eksport polskiej myśli technicznej, którego najbardziej efektywny przykład stanowiła dostawa zagranicznym odbiorcom gotowych, całkowicie wyposażonych obiektów przemysłowych. Od 1954 r., kiedy dostarczyliśmy Chinom 3 cukrownie, do końca lat 80. polscy inżynierowie i technicy zaprojektowali i zbudowali ponad tysiąc zakładów produkcyjnych w kilkudziesięciu krajach świata.

Cukrownie były jedną z naszych głównych specjalności. Wznieśliśmy ich przeszło 50 i unowocześniliśmy około 40 w Chinach, Związku Radzieckim, Iranie, Czechosłowacji (gdzie naszym dziełem była największa cukrownia w tym kraju), Wietnamie, Pakistanie, Indonezji, Maroku, NRD, Grecji i Hiszpanii. Spośród nich cukrownia w Xanthi w północnej Grecji, zbudowana w połowie lat 70., uzyskała za swe walory technologiczne i architektoniczne tytuł Miss Europa. A na jednym z banknotów marokańskich widnieje wizerunek wzniesionej przez polskich specjalistów w Sidi-Slimane pierwszej w tym kraju cukrowni.

Największe sukcesy odnotowaliśmy w instalowaniu wytwórni kwasu siarkowego. Zakłady zbudowa-

wane przez Polaków w Duisburgu nad Renem, wytwarzające rocznie 300 tys. ton kwasu siarkowego, należały do największych i najnowocześniejszych w Europie Zachodniej, a łączna produkcja ponad 30 tego rodzaju obiektów stworzonych przez nas w Związku Radzieckim była większa niż wszystkich fabryk kwasu siarkowego we Francji i Anglii razem wziętych. Dobrą markę miały też polskie huty szkła, których około 20 wzniesiono na Kubie, w Indiach, na Węgrzech, w Sudanie, NRD, Jugosławii, Boliwii. Około 30 wytwórni papieru zbudowaliśmy w Związku Radzieckim, na Węgrzech, w Jugosławii, Rumunii, Turcji i Kamerunie. Z Polski pochodziła również co trzecia spośród wszystkich fabryk płyt drewnopochodnych, powstałych na całym świecie w latach 60. i 70. XX wieku. Polskim dziełem były też wytwórnie karbidu w NRD, zakłady przemysłu spożywczego w Związku Radzieckim, chłodnie w Iranie, Czechosłowacji, NRD, Turcji i Grecji. Zbudowaliśmy odlewnię brązu w Vera Cruz oraz kopalnię węgla w Rio Escondido w Meksyku, kopalnię fosforytów w Egipcie, hutę tlenków cynku na Sardynii, urządzenia nawadniające w Kuwejcie, głębinowe ujęcie wód dla celów wodociągowych w zatoce Yolos w Grecji, liczne budowle w Iraku.

W wielu przedsięwzięciach staliśmy się partnerem firm zachodnich znanych od dziesięcioleci. Wspólnie z firmami francuskimi zbudowaliśmy fabrykę sody w Turcji i wytwórnię nawozów sztucznych w Indiach, z zachodnioniemieckimi – zakłady chemiczne w Kamerunie i Maroku oraz elektrownię w Turcji, z austriackimi i belgijskimi – rafinerię ropy naftowej w Kongu – Brazzaville, a z włoskimi – podobny obiekt w Libii. Trzeba przyznać, że już pobieżny przegląd naszych osiągnięć zagranicznych stanowi imponującą wizytówkę polskich możliwości technicznych okresu PRL.

Do niewątpliwych aktywów należy wreszcie zaliczyć kolosalne rozszerzenie w naszym kraju zasięgu szkolnictwa technicznego wszelkich szczebli. W tej dziedzinie zestawienia liczbowe wyglądają szczególnie imponująco: przed wojną zaledwie 3 wyższe uczelnie techniczne o łącznej liczbie około 7,4 tys. studentów, pod koniec PRL – 180 z ponad 146 tys. studentów – i odpowiednio 789 średnich technicznych szkół zawodowych kształcących ponad 91,5 tys. uczniów, wobec dziesiątków tysięcy takich szkół w latach 80., kiedy liczba samych tylko ich absolwentów wynosiła już około 117 tysięcy.

Przedstawione skrótkowo aktywa wydają się całkiem pokaźne. Wymagają wszakże komentarza. Zaczniemy od budującej statystyki wzrostu produkcji, która dotkliwie blaknie, jeśli uwzględnić fakt, że potężny rozwój przemysłu stanowi jedno z podstawowych znamion naszej epoki w skali całego globu. Okaże się wówczas, że udział Polski w produkcji światowej wprawdzie wzrósł dość wyraźnie, ale znacznie mniej imponująco – w zakresie energii elektrycznej: z 0,9% do 1,4%, stali: z 1,3% do 2,1%,

kwasu siarkowego: z 1,2% do 3,2%, cementu: z 2,0% do 2,3%. W obu przypadkach startowano ze stosunkowo niskiego pułapu możliwości, dlatego przewaga PRL nad Drugą Rzeczpospolitą była może po prostu wynikiem dłuższego okresu niezakłóconego rozwoju.

Trzeba jednak dodać, że krytycy polityki gospodarczej PRL nie są bynajmniej zachwyceni zmianą charakteru kraju z rolniczego na przemysłowy. Twierdzą, że dokonano tego w sposób przesadny, nie biorąc pod uwagę sytuacji na rynku światowym w długich okresach, kiedy bardziej opłacało się rozwijać produkcję żywności wykorzystując naturalne predyspozycje i możliwości, tak jakby rozbudowa przemysłu była nadrzędnym dobrem samym w sobie. Uważają, że przekształcając się z tradycyjnego eksportera zboża w jego importera, popadliśmy w drugą skrajność. Pod koniec PRL brak samowystarczalności w dziedzinie produkcji żywności uwidaczniał się szczególnie dotkliwie.

Wspomniani krytycy nie są też wcale zafascynowani zagranicznymi dokonaniem naszej techniki – owym tysiącem z górą zakładów przemysłowych zbudowanych przez Polaków na różnych szerokościach i długościach geograficznych. Zwracają uwagę, że główną przyczyną powstania tych obiektów jest fakt, że nasza praca była tania. Tym też tłumaczą polskie powodzenie w dziedzinie partnerstwa ze znanymi firmami zachodnimi. Dowodzą również, że część owych przedsięwzięć zagranicznych przyniosła nam straty zamiast spodziewanych zysków. Wreszcie, niewątpliwe sukcesy w zakresie szkolnictwa technicznego zaprawiają szczyptą gorczy, twierdząc, że wzrostowi liczbowemu kadry towarzyszyło widoczne obniżenie jej poziomu.

Niewątpliwie, wymienione zastrzeżenia zawierają sporo prawdy – ukazują drugą, niechętnie dostrzeganą przez „urzędowych optymistów” stronę medalu sukcesów polskiej techniki omawianego okresu.

Przejdźmy teraz do bezspornie negatywnych zjawisk w technice epoki PRL. Należała do nich przede wszystkim często krytykowana i bez powodzenia zwalczana niska wydajność pracy w przemyśle, rzutująca w istotny sposób na nieopłacalność wielu dziedzin produkcji i zakładów. Drugim mankamentem techniki polskiej tego okresu była niewłaściwa, często sprzeczna z rachunkiem ekonomicznym polityka inwestycyjna. Przez wiele lat zbyt jednostronnie rozbudowywano przemysł ciężki, zaniedbując te działy wytwórczości, które najszybciej przynoszą widoczne efekty w zaopatrzeniu ludności. Z pewnością nie wykorzystano należycie szans, jakie daje możliwość centralnego planowania produkcji i inwestycji – pod tym względem PRL zdecydowanie ustępowało naszym prapradziom z okresu 1815–30, niedysponującym przecież tak szerokimi uprawnieniami władzy państwowej.

Wreszcie, największą chyba niedomogą była

sztynność biurokratyzowanego systemu gospodarczego, utrudniającego „naturalny” rozwój techniki, zwłaszcza na niesłychanie ważnym odcinku – w dziedzinie wynalazczości. Nowym pomysłem i inicjatywą, stanowiącym przecież podstawową broń zdrowej nowoczesnej techniki, jakże często nie sprzyjało ciasno pojęte egzekwowanie planów produkcyjnych. Z jednej strony, w gąszczu obowiązujących przepisów i sztucznych ustaleń trudno było zorientować się o stopniu rzeczywistej opłacalności proponowanych nowych rozwiązań, z drugiej, w niektórych, wcale nierzadkich przypadkach rezygnacji z realizacji znakomitych pomysłów, rogujących wysokie zyski, nie sposób doszukać się motywów racjonalnych. Tak było na przykład z niewykorzystaną szansą, jaką był na początku lat 70. rewelacyjny – nie tylko w skali krajowej – mikrokomputer zbudowany przez Jacka Karpińskiego.

Znamiennym przykładem wpływu uzależnienia od ZSRR były powojenne losy polskiego przemysłu lotniczego. W rezultacie krajowa twórczość w tej dziedzinie – w przeciwieństwie do okresu Drugiej Rzeczypospolitej – zdecydowanie ustępowała produkcji licencyjnej, głównie radzieckiej proveniencji. Rozwinięta natomiast została w stopniu przedtem w Polsce niepraktykowanym seryjna produkcja samolotów, w tym odrzutowych. Dokonał się więc wymierny skok technologii. Wytwórczość ta była jednak ściśle limitowana dostawami części z ZSRR, których nie można było wykonać w kraju.

Istotnym osiągnięciem było uruchomienie od podstaw seryjnej produkcji licencyjnych radzieckich śmigłowców SM-1, ale też przyczyniło się to do zaniechania realizacji dobrze zapowiadającego się rodzimego helikoptera Żuk zaprojektowanego przez Bronisława Żurawskiego (ur. 1911 r.). Niebawem poziom techniczny zakładów w Świdniku podniósł się na tyle, że zdołały one SM-1 znacznie przekonstruować, a następnie uruchomić produkcję prototypowej wersji śmigłowca Mi-2.

Obowiązującą tendencją było faworyzowanie konstrukcji radzieckich, nawet przestarzałych, dominowały strategie odwzorowujące, czyli bezpieczne. Brakowało postawy proinnowacyjnej, a w 1969 r. doszło nawet do swego rodzaju „wygaszania” krajowej produkcji lotniczej przez władze lansujące zastępowanie jej nieopłacalną produkcją narzędzi pomiarowych i tnących. W epoce Gierka zaniechano tego, ale pewnych szkód wynikłych z rozproszenia kadry nie udało się już naprawić. A i wówczas programowo zapominano o przedwojennym dorobku – uruchamiając w 1978 r. w Mielcu seryjną produkcję kolejnej konstrukcji An-28 przedstawiano to jako wielki sukces, nie pamiętając, że 40 lat wcześniej w tej samej fabryce zdołano zainicjować wytwarzanie rodzimych Łosi.

W Mielcu powstał też w 1974 r. pod kierownictwem radzieckiego konstruktora R.A. Izmałowa odrzutowy samolot rolniczy PZL M-15 Belfegor,

wyjątkowo nieudany i nieekonomiczny. Odstawał on tak dalece od standardów, że Amerykanie podejrzewali, iż jest zakamuflowanym samolotem wojskowym, bezskutecznie próbując się domyślić, jakie miałby spełniać zadania bojowe.

Stanowczo zbyt skromnie wyzyskiwano potencjał twórczy polskich konstruktorów, poświadczony udanymi własnymi samolotami, takimi jak szkolno-treningowy TS-8 Bies (1955) czy pierwszy nasz odrzutowiec TS-11 Iskra (1960), oba zaprojektowane przez Tadeusza Sołtyka (1909–2004), który przed wojną uczestniczył w projektowaniu Suma. Zabrakło też konsekwencji i odwagi, by dokończyć projekt szkolno-bojowego samolotu odrzutowego Iryda. Zaprzepaszczone również szansę związaną z rozwojem silników lotniczych.

Na tym tle wyjątkowo korzystnie jawi się polska twórczość w okresie PRL w dziedzinie konstrukcji szybowcowych, niekępowana wolą polityczną władz. W tej dziedzinie Polska weszła do ścisłej czołówki światowej, a nasi szybowcnicy odnosili w latach 1960–76 ogromne sukcesy na międzynarodowych zawodach sportowych, ustanawiając mnóstwo rekordów. Aż 29 z nich uzyskano na szybowcu Bocian, skonstruowanym w 1966 r. przez Stanisława Józefczaka, w tym rekord wysokości wzlotu (12 560 m). Ale nie mniej sławne były inne polskie szybowce, takie jak Mucha, Jaskółka, Foka, Zefir, Kobuz, Cobra, Pirat czy Jantar.

Bez wątpienia zbyt często względy pozatechniczne i pozaekonomiczne decydowały o kształcie i tempie rozwoju techniki w Polsce. A kiedy opłacalność – ów naturalny weryfikator nowatorskiej myśli technicznej – przestaje być czynnikiem decydującym, nieuchronnie dojść musi do wynaturzeń. A cała sfera „normalnej” techniki i organizacji dnia codziennego po prostu zamiera i staje się fikcją. Musiało to doprowadzić do absurdów i patologii.

Zastosowanie monstrualnych rozmiarów ocieplacza, by – wbrew opinii fachowców – nie przerywać robót przy budowie Mostu Toruńskiego (obecnie Grota-Roweckiego) podczas wyjątkowo silnych mrozów na początku 1981 r., można jeszcze uznać jedynie za przejaw marnotrawstwa z przyczyn pozaracjonalnych (chodziło o zdążenie z otwarciem mostu na dzień państwowego święta). Tego rodzaju marnotrawstwo praktykowano w wielu epokach, choć w naszej – pragmatycznej i racjonalnej – zakrawało na anachronizm. Pozostałe patologie nie miały wszakże precedensu w dotychczasowych dziejach ludzkości.

Jedną z nich było zjawisko, które można by nazwać wynalazczością negatywną, czyli zamierzonym dążeniem do obniżenia wydajności lub jakości produkcji. Czyli działaniem sprzecznym z powołaniem inżyniera. Wynikało to z podstawowych realiów gospodarki nakazowej, w której normy należało wykonywać, a jeszcze lepiej przekraczać, z czym wiązały się premie finansowe. Nie było wszakże

rzeczą praktyczną przekraczać ich zbyt często bardzo wyraźnie, gdyż ulegały wówczas urzędowemu podwyższeniu. Właśnie dlatego robotnicy nie lubili tzw. przodowników pracy socjalistycznej, dlatego ludzie z inwencją nie zgłaszali pomysłów racjonalizatorskich, woląc zachować je na własny użytek, by przekraczać normę, zbytnio się nie wysilając.

Kiedy w tak funkcjonującą rzeczywistość wkraçała prawdziwa zewnętrzna nowoczesność, np. wyspecjalizowane maszyny sprowadzane z Zachodu, skutki bywały zaskakujące. Zdarzało się, że to nie fabryka ulegała modernizacji, ale nowoczesne maszyny przystosowywano do wymogów systemu. Zdając sobie sprawę, że wykorzystanie pełnej wydajności nowych urządzeń spowoduje odpowiednie podwyższanie planu produkcji fabryki, miejscowy kolektyw polecał swym fachowcom ją ograniczyć, tak by pasowała do przestarzałego profilu zakładu. Do takiego celowego zepsucia nowoczesnych maszyn angielskich doszło w jednej z małopolskich fabryk wytwarzającej butelki. Tak to szlachetne założenia, mające na uwadze dobro ogółu zasady gospodarki planowej, w praktyce doprowadzały do preferowania partykularnych interesów miejscowego kierownictwa, ze szkodą dla wielkości produkcji.

Jeszcze bardziej spektakularnym przykładem wynalazczości negatywnej była zainstalowana w latach 70. w jednej z górnośląskich kopalni węgla maszyna dorzucająca kamieni do urobku. Pokazywano ją w telewizji w okresie pierwszych 16 miesięcy „Solidarności” jako świadectwo patologii PRL. Maszyna ta była konsekwencją określonego typu myślenia ukształtowanego wymogami gospodarki planowo-nakazowej. W przedwojennych, normalnie funkcjonujących kopalniach przy przesuwającym się transporterze z bryłami węgla stały kobiety, które usuwały z niego kamienie. Po wojnie, w miarę jak coraz silniej kładziono nacisk na ilość, a nie na jakość urobku, stopniowo zmniejszano liczbę tych pracowników, aż w końcu zupełnie zaprzestano pozbywania się zanieczyszczeń. Dalszą logiczną konsekwencją było zwiększanie ilościowe urobku przez dorzucanie do niego kamieni. A ponieważ działo się to w zaawansowanej technicznie epoce, czynność tę zmechanizowano. Z racjonalnego punktu widzenia może się to wydawać przerażające. Ale poświadcza przecież ludzką pomysłowość, inspirowaną w tym przypadku praktycznymi doraźnymi wymogami wykonania planu. Człowiek stara się sprostać wyzwaniom, które stawia przed nim rzeczywistość i przy okazji zarobić, ile się da. Jest rzeczą systemu stymulować opłacalność działań racjonalnych i społecznie pożytecznych. Zastępując nowymi regułami mechanizmy rynkowe, trzeba brać pod uwagę okoliczności wynikające z istoty ludzkiej natury, także z jej słabości i to na wszystkich szczeblach funkcjonowania systemu.

Jeszcze bardziej groźna była jednak inna konsekwencja odejścia od normalnych rynkowych

mechanizmów gospodarczych. Z braku owych mechanizmów gospodarka nie stanowiła bowiem powiązanego wzajemnie organizmu. Każda jej dziedzina, każdy resort musiał być praktycznie samowystarczalny, gdyż nie można było polegać na jakichkolwiek krajowych kooperantach. I tego rodzaju sytuacja stale pogłębiała się z upływem lat. Doszło do tego, że tak władna instytucja, jak Urząd Rady Ministrów, musiała mieć własne tzw. gospodarstwo pomocnicze, obejmujące m.in. hodowlę świń – inaczej bowiem nie można było mieć pewności odpowiedniego nakarmienia ważnych gości zagranicznych.

Zdając sobie z tego sprawę, jeden z nowo mianowanych ministrów kulejącego coraz bardziej od drugiej połowy lat 70. budownictwa ogłosił w telewizyjnym expose, że – nie mogąc polegać na dostawach przemysłu – zorganizuje w ramach własnego resortu produkcję maszyn budowlanych i innego potrzebnego na placach budowy sprzętu. W istocie było to oficjalne obwieszczenie odejścia od zasady społecznego podziału pracy, stanowiącej przecież podstawowy fundament cywilizacji, w jakiej ludzkość żyje od kilku tysięcy lat. A więc zaakceptowanie zjawiska nieporównanie groźniejszego w perspektywie od innych, pozornie bardziej dolegliwych cech tzw. realnego socjalizmu.

Wypada zatem uznać, że właśnie w dziedzinie techniki występowały najjaskrawiej symptomy obrazujące, czym jest w istocie funkcjonujący w PRL system i do czego może prowadzić. Mimo to niemal cały wysiłek badawczy historyków tego okresu skierowany jest na problematykę polityczno-represyjną, nieporównanie lepiej udokumentowaną. Także więc i w tym przypadku nasza historiografia podąża drogą tradycyjną, tropiąc objawy, a nie istotę rzeczy, stanowiącą ważny i interesujący w szerszym aspekcie klucz do zrozumienia zjawiska totalitaryzmu. A potrzeba takich badań wydaje się tym pilniejsza, że głównym ich źródłem musi być pamięć uczestników i świadków konkretnych wydarzeń, gdyż rozgrywały się one niemal wyłącznie za kulisami, nie pozostawiając wiarygodnej dokumentacji.

Ale nawet armia skazana na klęskę miała swoich bohaterów z prawdziwego, inżynierskiego zdarzenia. Niektórym z nich udało się przebić przez biurokratyczne przeszkody i dać świadectwo, iż Polacy nie zapomnieli całkiem o wynalazczości. Zaliczyć do nich wypada Wiktora Zinkiewicza, twórcę tzw. kreta, pomysłowego urządzenia do drażenia podziemnych kanałów, umożliwiającego układanie kabli czy rurociągów pod ziemią bez konieczności wykonywania wykopów (1956 r.).

Trzeba też wspomnieć o nowej oryginalnej metodzie sporządzania wałów korbowych – polegającej na spęcznianiu i równoczesnym wyginaniu przeznaczonych na nie prętów w specjalnej prasie – opatentowanej w 1961 r. przez Tadeusza Ruta (ur. 1925 r.);

znalazła ona zastosowanie przemysłowe w wielu krajach. Ważnym osiągnięciem było opracowanie w końcu lat 60. dwóch nowych metod wytwarzania tlenu glinowego z surowców glinonośnych nieboksydowych, występujących w naszym kraju. Stworzyły je, niezależnie, zespoły kierowane przez Stanisława Bretsznajdera (1907–67) i Jerzego Grzymka (1908–90). Warto również i wspomnieć o prasie przemysłowej z wahającą matrycą, skonstruowanej w 1970 r. przez Zdzisława Marciniaka (ur. 1918 r.), opatentowanej w wielu krajach. Wreszcie, nie można zapomnieć o rozpoczęciu przez polski przemysł produkcji nowego typu przędzarki bezwrzecionowej Wir (w której nitkę przędzy formuje w nieruchomej komorze wirujący strumień powietrza), wynalezionej przez zespół kierowany przez Ryszarda Jóźwickiego (ur. 1922 r.) i Jana Pacholskiego (ur. 1928 r.).

Dorzućmy do tego osiągnięcia w dziedzinie, w której Polacy tradycyjnie już liczą się na świecie – w górnictwie węglowym. Nawiązując do przedwojennych jeszcze koncepcji Henryka Czeczota (1875–1928), Witold Budryk (1891–1958) i Tadeusz Kochmański (1904–86) stworzyli przyjętą obecnie powszechnie teorię ruchu skał znajdujących się ponad wyeksploatowanymi już złożami. Dzięki ich naukowym ustaleniom okazało się możliwe wydobywanie milionów ton węgla z pozostawionych w nieczynnych kopalniach tzw. filarów ochronnych. Teoria ta zaowocowała nie tylko korzyściami gos-

podarczymi. Pozwalając na lepsze zrozumienie procesów zachodzących w skałach, przyczyniła się wydatnie do zwiększenia bezpieczeństwa pracy w górnictwie. Zagadnienia te – zabezpieczanie kopalń przed tąpnięciem oraz eksplozją gazów podziemnych – stanowią polską specjalność. Warto też dodać, że Błażej Roga (1895–1977) stał się współtwórcą międzynarodowej klasyfikacji węgla kamiennego i brunatnego oraz twórcą metody oznaczania spiekalności węgla.

Wspomnijmy jeszcze o renomie, jaką tradycyjnie na forum międzynarodowym cieszyli się nasi przedstawiciele inżynierskich nauk teoretycznych: Waław Olszak (1902–80), twórca polskiej szkoły teorii plastyczności, od 1969 r. dyrektor Centre International des Sciences Mécaniques w Udine i Witold Nowacki (1911–86), twórca polskiej szkoły teorii sprężystości. Światową pozycję miał też w zakresie badań nad wysoką próżnią Janusz Groszkowski (1898–1984).

Szereg przytoczonych przykładów stanowi niewątpliwie obraz wydarzeń i faktów, jakie miały miejsce w minionym okresie.

**Wyboru tekstu dokonał
Tadeusz Wojcieszek**

na podstawie
„Historii Techniki Polskiej”
– wydanej przez Instytut Technologii Eksploatacji –
Państwowy Instytut Badawczy, Radom 2006 r.

Prace nad reformą polskiej instytucji metrologicznej

Od kilku lat w Ministerstwie Gospodarki trwają prace zmierzające do przygotowania ustawy dostosowującej polski system metrologiczny do wyzwania rozwoju nowoczesnego społeczeństwa w zmieniającym się otoczeniu.

Potrzeby kraju w tym zakresie dotyczą wspierania rozwoju innowacji technicznych, nowych technik diagnostyki i monitorowania, urządzeń mobilnych do przesyłu i przetwarzania danych itp. Te technologie wymagają metrologii na najwyższym poziomie, wymagane są pomiary wielkości mierzalnych w skrajnych zakresach ich wartości, przy uwzględnieniu wielu wielkości wpływających. Definiowane są nowe parametry mierzone, potrzebne do efektywnego wdrażania nowych technologii. W krajach wysokorozwiniętych prowadzone są prace naukowo-badawcze nad rozwojem wzorców wielkości, przygotowujące metody i układy pomiarowe niezbędne do nowoczesnych aplikacji, a także wyprzedzające potrzeby przemysłu i badań naukowych.

Rozwój metod i układów pomiarowych wielkości

fizycznych musi wyprzedzać rozwój nowoczesnych technologii wytwarzania i wdrażania innowacji, ponieważ wysublimowane procesy produkcyjne bez oparcia się na pomiarach nie mogą być prowadzone albo są nieefektywne. System metrologiczny kraju musi stanowić potencjał do natychmiastowego wykorzystania w miarę pojawiających się potrzeb, które rosną lawinowo w społeczeństwach wysoko rozwiniętych. Poziomemu rozwojowi metrologii krajowej musi sprostać tym wyzwaniom.

Elity intelektualne współczesnych społeczeństw stawiają przed systemami metrologicznymi swoich krajów ekstremalne wymagania, które są spełniane dzięki właściwie zaprojektowanym strukturom instytucji metrologicznych, ambitnie sformułowanej i konsekwentnie od wielu lat realizowanej ich misji, specjalistycznemu doświadczeniu zespołów badawczych i podejmowaniu ambitnych wyzwań w obszarze metrologii. Niestety w Polsce instytucja metrologiczna jest urzędem, koncentrującym się na bieżącej problematyce nadzoru rynku, spójności

pomiarowej i obecnie wdrażaniu prawa UE dotyczącego zagadnień pomiarowych, spełniając potrzeby państwa w tym zakresie.

System metrologiczny w Polsce, zainicjowany przez marszałka Piłsudskiego dekretem o miarach w 1919 r., przetrwał w swojej istocie do dzisiaj, konserwując system metrologiczny Rosji carskiej i już dawno stał się nieadekwatny do krajowych potrzeb rozwojowych przemysłu i badań naukowych. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. zorganizowany wówczas system metrologiczny odegrał ważną rolę ujednolicenia różnych jednostek miar stosowanych na terenach trzech zaborów. Spełniał także funkcję integrującą naród. Dzisiaj przed systemem metrologicznym w Polsce stoją nowe wyzwania, którym nasz kraj musi sprostać. Muszą być pilnie podjęte decyzje strategiczne reformujące polski system metrologiczny.

W Polsce potrzebny jest Instytut Metrologii (National Metrology Institute, NMI) prowadzący podstawowe metrologiczne prace rozwojowe, na najwyższym poziomie, w kooperacji międzynarodowej, dbający o potrzeby metrologiczne kraju, bieżące i przyszłe, kreujący pozycję Polski w tym obszarze i sprzyjający rozwojowi nowych technologii i wdrażaniu innowacji. W najbardziej rozwiniętych krajach świata z Instytutem Metrologii związana jest Rada Metrologii, złożona z wybitnych autorytetów, najczęściej o międzynarodowym składzie. Prognozuje ona kierunki rozwoju, wytycza strategię działania NMI i ocenia sprawozdania z działalności merytorycznej Instytutu.

Założenia Ustawy reformującej polski system

metrologiczny zmierzają we właściwym kierunku, likwidując historyczne obciążenie obecnego systemu metrologicznego i dostosowując go do współczesnych realiów i potrzeb. Podstawą tego systemu ma być polski NMI wraz z Radą Metrologii, prowadzący badania naukowe w dziedzinie metrologii, oraz zreformowany Główny Urząd Miar, realizujący zadania prawne oraz związane z potrzebami rynku.

Przy Ministerstwie Gospodarki działa społecznie Grupa Konsultacyjna ds. opracowania założeń do projektu ustawy – Prawo o miarach, złożona z przedstawicieli uczelni, przemysłu i urzędów centralnych, wspomagająca Zespół MG przygotowujący założenia i projekt ustawy. Prace są zaawansowane – obecnie założenia do ustawy wsparte przez dezerat dwóch połączonych komisji sejmowych, uzgodnione z Rządowym Centrum Legislacji i Ministerstwem Finansów, oczekują na akceptację Komitetu Rady Ministrów.

Krajowe środowisko metrologiczne wspiera prowadzone prace. Jednym z przejawów tego wsparcia jest m.in. Rezolucja, przyjęta przez uczestników XI Konferencji Problems and Progress in Metrology, która odbyła się w Kościelisku w dniach 8-10 czerwca 2015 roku.

Opracowanie:
Prof. Tadeusz Skubis
Członek
Komitetu Programowego Konferencji
Członek Grupy Konsultacyjnej
ds. reformy polskiego
systemu metrologicznego
przy Ministerstwie Gospodarki

Kościelisko, 10.06.2015 r.

Rezolucja w sprawie reformy systemu instytucji metrologicznej w Polsce przyjęta przez uczestników XI Konferencji „Problems and Progress in Metrology”

Uczestnicy XI Konferencji PPM ponownie wyrażają zdecydowane poparcie dla prac Ministerstwa Gospodarki (MG) proponujących powołanie w Polsce Krajowego Instytutu Metrologicznego (NMI), który powinien prowadzić badania podstawowe w obszarze rozwoju wzorców wielkości fizycznych i chemicznych, powinien rozwijać metody i narzędzia pomiarowe niezbędne do wdrażania innowacyjnych wyrobów, technik produkcyjnych i urządzeń ważnych dla rozwoju gospodarczego i społecznego, poprawiających konkurencyjność polskiego przemysłu, jakość życia obywateli i bezpieczeństwo kraju, oraz powinien prowadzić szeroką międzynarodową współpracę w zakresie projektów metrologicznych, szczególnie

europejskich.

Założenia do nowej ustawy prawo o miarach, przygotowane przez Ministerstwo Gospodarki, zawierają te postulaty i wszystkie inne zawarte w naszej rezolucji z ubiegłego roku, oraz zawierają wszystkie zgłoszone wcześniej poprawki przez Komitet Stały Rady Ministrów (KSRM) i konsultacje resortowe i społeczne.

Wyrażamy bardzo wysokie zaniepokojenie, że Komitet Stały Rady Ministrów opóźnia przyjęcie tych założeń, bez podania zastrzeżeń merytorycznych. Zwracamy uwagę, że opóźnianie tej tak bardzo potrzebnej reformy powoduje niepowetowane straty gospodarcze oraz społeczne i oczekujemy niezwłocznego zakoń-

czenia reformy polskiej metrologii.

Rezolucja została przyjęta przez aklamację, przez uczestników XI Konferencji Problems and Progress in Metrology, która odbyła się w Kościelisku, w dniach 8-10 czerwca 2015 r., po obradach i dyskusjach odnoszących się także do prowadzonych prac nad reformą instytucji metrologicznej w Polsce. W konfe-

rencji uczestniczyło szereg osób o uznanej pozycji i dorobku w dziedzinie metrologii.

Opracował:
Prof. dr hab. inż. Krzysztof Gniotek
Przewodniczący Komitetu Programowego
XI Konferencji
Podstawowe Problemy Metrologii

Spotkanie z okazji 75. rocznicy powstania i 15. rocznicy zakończenia działalności Zakładów Mechanicznych „GORZÓW”

W dniu 26 czerwca 2015 r. w siedzibie Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp. odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 75. rocznicy powstania i 15. rocznicy zakończenia działalności Zakładów Mechanicznych „GORZÓW”.

Inicjatorami spotkania byli członkowie Koła Nr 2 przy byłych Zakładach Mechanicznych „GORZÓW” Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich oraz Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim. Genezą takiego spotkania była potrzeba przekazania dokumentów będących w posiadaniu członków SIMP Koła Nr 2 przy byłych Zakładach Mechanicznych „GORZÓW”.

Dokumenty te to dokumentacja fotograficzna – zdjęcia i negatywy dokumentacji konstrukcyjnej – ciągników gąsienicowych MAZUR, ciągników prototypowych G75, ciągników gąsienicowych MAZUR D-50, układów kierowniczych do ciągników C-360, zespołów ciągników kołowych, zdjęcia ze stacji badań oraz materiały kol. Bolesława Koryzny (przepustka, zdjęcia lotnicze Zakładów Mechanicznych, zakres uprawnień i odpowiedzialności służbowej szefa marketingu). Materiały te obejmują okres działalności zakładów w latach 1960–1992.

W ogólnym chaosie, jaki miał miejsce podczas likwidacji Zakładów Mechanicznych „GORZÓW” w 2000 r., dokumentacja fotograficzna ocalała dzięki naszym kolegom, którzy odnaleźli ją w stosie makułatury przeznaczonej do zniszczenia. Szczególne podziękowania należą się kol. Ryszardowi Bartzowi i Ryszardowi Kraszewskiemu, którzy je znaleźli i ocalili od zniszczenia.

Z uwagi na przypadającą w tym roku 15. rocznicę zamknięcia ZM „GORZÓW” członkowie koła SIMP Nr 2 podjęli starania o przekazanie tych materiałów do Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp. Spotkały się one z pozytywnym odzewem ze strony dyrektora Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp. dr. hab. Dariusza A. Rymara. Przekazanie tych dokumentów odbyło się na uroczystym

spotkaniu w siedzibie Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp. w dniu 26 czerwca 2015 roku.

Program uroczystego spotkania przedstawiał się następująco:

1. Dokumentacja Zakładów Mechanicznych „URSUS” na tle zasobów Archiwum Państwowego – dr hab. Dariusz A. Rymar.
2. Zakłady Mechaniczne „URSUS” w mojej pamięci – dyrektor techniczny ZM „GORZÓW” – inż. Witold Głowania.
3. Podpisanie umowy o przekazaniu albumów.
4. Wypowiedzi uczestników.

Jako pierwszy głos zabrał dyrektor Archiwum dr hab. Dariusz A. Rymar.

W swym wystąpieniu dyrektor Archiwum poinformował zebranych o zakresie działalności Archiwum Państwowego. Poinformował on o dokumentach będących w zasobach Archiwum związanych z historią miasta Gorzowa i regionu; zaprezentował również działania, jakie prowadzi Archiwum w zakresie gromadzenia dokumentów związanych z Zakładami Mechanicznymi „GORZÓW”. Zbiór do-



Uczestnicy spotkania



Ciągnik G75 Prototyp



Spychacz G75 (2)

kumentów, jakie zostaną przekazane do zasobów Archiwum, uznał za interesujące ze względu na ich wartość merytoryczną, dokumentującą rozwój myśli technicznej na terenie Gorzowa Wlkp.

W drugim punkcie spotkania swoje wspomnienia z pracy w Zakładach Mechanicznych „GORZÓW” przedstawił dyrektor d/s technicznych, inż. Witold Głowania.

Omówił on przebieg swojej pracy w Zakładach Mechanicznych, którą rozpoczął jako absolwent uczelni. Nawiązał do początków działalności Zakładów na terenie miasta Gorzowa, gdy po zakończeniu wojny w 1945 r. powstały jako Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych w Gorzowie, by w kolejnych latach przyjąć nazwę Zakładów Mechanicznych „GORZÓW”. Przedstawił rozwój zakładów oraz uruchamianie w nim wyroby. Były to na początku odlewy i części do ciągników Lanz-Bulldog oraz remonty tych ciągników. Następnie uruchomiono produkcję silnika S-60 oraz ciągnika URSUS C45. Przygotowano produkcję ciągnika gąsienicowego MAZUR typ D40 mającego wszechstronne zastosowanie, jako ciągniki, spychacze i ko-

parki. W miarę rozwoju działalności projektowej opracowano konstrukcję ciągnika gąsienicowego G75. Wykonano prototyp tego ciągnika, lecz konstrukcja ta nie weszła do produkcji. Dalsze wyroby to: układy kierownicze, drążki kierownicze, przednie osie do ciągników typu C, przednie osie napędzane oraz szeroka gama odlewów żeliwnych do ciągników. W tym okresie Zakłady współpracowały z biurem konstrukcyjnym ZETOR, gdzie pracowali konstruktorzy zakładowi. Duży krok w rozwoju zakładów miało podpisanie umowy licencyjnej z firmą MASSEY FERGUSON, która pozwoliła zakładom podnieść poziom technologiczny. Dla zakładów w Gorzowie przydzielono produkcję układów kierowniczych, przednich osi, osi napędzanej LANDINI, drążków kierowniczych, wałów napędowych i elementów hydrauliki, takich jak siłowniki i zawory. Decyzję o przydziale takiego asortymentu produkcji o wysokim zaawansowaniu konstrukcyjno-technologicznym podjął dostawca licencji po zapoznaniu się z poziomem technicznym zakładów. Było to duże wyróżnienie. Aby sprostać warunkom licencji, przystąpiono do budowy nowego zakładu



Podpisanie umowy o przekazaniu materiałów



Prezydium spotkania od lewej Andrzej Kasztelan, Witold Głowania, Ryszard Bartz

na terenie Baczyny, do którego przeniesiono się w latach 80. ubiegłego wieku. Na wyposażenie nowego zakładu zakupiono nowoczesne obrabiarki, takie jak obrabiarki sterowane numerycznie, centra frezarskie i tokarskie. Uruchomioną nowoczesną spawalnię, galwanizernię i wydział obróbki cieplno-chemicznej wraz z zapleczem badawczym, aby sprostać wysokim wymaganiom jakościowym uruchamianej produkcji licencyjnej.

Trzecim punktem spotkania było podpisanie umowy przekazania materiałów archiwalnych będących w posiadaniu członków Koła Nr 2 Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich Oddział w Gorzowie Wlkp. przy byłych Zakładach Mechanicznych „GORZÓW”. Koło reprezentował Andrzej Kasztelan – prezesa Koła – a Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp. reprezentował dyrektor Archiwum – dr hab. Dariusz A. Rymar.

W dalszej części spotkania głos zabrali: dyrektor Jan Nasiński, który przypomniał czas swojej pracy

na wydziale odlewni oraz kol. Bolesław Koryzna, który opowiadał o swojej pracy w zakładzie.

W spotkaniu wzięło udział ponad 50 pracowników byłych Zakładów – w tym byli dyrektorzy zakładów: Stanisław Stachowiak, Andrzej Graczykowski, Jan Nasiński oraz członkowie koła SIMP.

Po zakończeniu spotkania w Archiwum część uczestników przeniosła się do Karczmy „Pod Łosiem” na osiedlu Bermudy, do której zaprosił nas jej właściciel i miejscowy regionalista, Wawrzyniec Zieliński. W trakcie tego spotkania uczestnicy mogli wspominać czasy pracy w Zakładach Mechanicznych „GORZÓW” i odświeżyć dawne znajomości.

Opracował:
Andrzej Kasztelan
Prezes Koła Nr 2
przy byłych Zakładach Mechanicznych
„GORZÓW”

Zebranie Sekcji Eksploatacji Maszyn w Bydgoszczy

W dniu 10 lutego 2015 r. odbyło się zebranie członków Sekcji Eksploatacji Maszyn Oddziału Bydgoskiego SIMP. Sekcja ta, obok Sekcji Obrabiarerek i Narzędzi (obecnie Towarzystwa N-T) i Sekcji Spawalniczej jest najdłużej działającą sekcją (35 lat) w Bydgoskim Oddziale SIMP. Obecnie skupia ona 54 członków. Większość z nich to byli lub obecni pracownicy dwóch bydgoskich uczelni (Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego (UTP) i Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego (UKW)), jednak sporą grupę stanowią osoby zatrudnione w przemyśle regionalnym. Na podkreślenie zasługuje ponadto fakt, że wśród jej członków jest czterech aktywnych Członków Honorowych Stowarzyszenia (alfabetycznie): kol. kol. Andrzej Jazdon, Michał Styp-Rekowski, Jerzy Wardzała (zm. 15 marca 2015 r.) i Kazimierz Zawisłak.

Było to pierwsze po wyborach plenarne posiedzenie Sekcji. W trwającej kadencji Zarząd Sekcji tworzą:

- kol. Marek Macko – prezes,
- kol. Filip Osiński – wiceprezes,
- kol. Andrzej Sadowski – sekretarz,
- kol. Joanna Wilczarska – skarbnik,
- kol. Stefan Lewandowski – członek.

W trakcie zebrania kol. M. Macko przypomniał dokonania Sekcji w ubiegłym roku, przedstawił także plany na rok bieżący. Uściślił ponadto program działania w całej bieżącej kadencji, jaki zapro-

ponował na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym.

W minionym roku najistotniejszymi elementami działalności Sekcji były:

- kontynuacja kursu ECDL CAD, bezpłatne szkolenie w zakresie oprogramowania AutoCAD, zakończone uzyskaniem certyfikatu ECDL CAD; zrealizowano go jako udział w projekcie „Konkurencyjni i zdeterminowani”, finansowanym ze środków unijnych i budżetu państwa w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki,



**Kol. Marek Macko prezentuje Zarząd Sekcji
w kadencji 2014-2017**

Wiadomości SIMP

- szkolenie SolidWorks – wspólnie z FSNT NOT,
- czynny udział Bydgoskim Festiwalu Nauki,
- zorganizowanie prelekcji: *Niewidzia(l)ne koszty w pneumatyce*, autor: mgr inż. Antoni Maciejewski, prezes CTA Technika Sprężania, Compression Technology Adviser.

Warto nadmienić, że działania te Sekcja podejmuje i realizuje wspólnie ze Studenckim Kołem Naukowym Komputerowego Wspomagania Projektowania, które funkcjonuje na Wydziale Matematyki, Fizyki i Techniki UKW, i tym samym staje się przedsiwionkiem do działalności „simpowskiej”.

W bieżącym roku Zarząd Sekcji przewiduje kontynuowanie powyższych form działalności, a ponadto zorganizowanie kolejnego, już piątego, Seminarium Kół i Sekcji Naukowo-Technicznych działających w Oddziale pt. „*Twórczość inżynierska dla współczesnej Europy*” – wrzesień/październik. Planowane są ponadto wycieczki do zakładów przemysłowych.

Po prezentacji dokonań i planów na przyszłość głos zabrali przybyli członkowie Sekcji. Jako pierwszy zabrał głos prezes Oddziału Bydgoskiego SIMP kol. Maciej Matuszewski. Stwierdził, że działalność Sekcji jest od wielu już lat wzorowa i wzorcowa, co jest niewątpliwą zasługą jej zarządów, w tym prezesów, a do tych Sekcja zawsze miała szczęście. Na uwagę zasługuje fakt, że w szeregi Sekcji co roku wstępuje po 3 – 4 nowych, młodych członków. Doceniając aktywność członków Sekcji, Zarząd Oddziału w miarę swoich możliwości wspiera ich działalność, także finansowo.

Kol. Andrzej Jazdon – pierwszy prezes Sekcji, a zarazem jej Honorowy Prezes, przypomniał, że w październiku 2014 r. wspomniany już wyżej kol. Kazimierz Zawiaślak obchodził piękny jubileusz 90-lecia urodzin. Oklaskami na stojąco zebrani



Przemawia kol. Andrzej Jazdon – Honorowy Prezes Sekcji Eksploatacji Maszyn przy Oddziale Bydgoskim SIMP; obok widoczni Członkowie Honorowi SIMP: (od prawej) kol.kol. Kazimierz Zawiaślak i Michał Styp-Rekowski



Prezes Oddziału Bydgoskiego SIMP wraz z prezesem Sekcji wręczają legitymację członkowską kol. Izabeli Rojek

przyjęli tę wiadomość, przyłączając się do życzeń. Obecny na zebraniu kol. K. Zawiaślak podziękował za życzenia i podzielił się refleksjami dotyczącymi działalności stowarzyszeniowej, które nasunęły się w ostatnim czasie. Stwierdził m.in., że czasy się zmieniły i do tych zmian należy się dostosować, np. do przemysłu należy wystąpić z gotowymi propozycjami a nie odwrotnie, tzn. oczekiwać propozycji. Wystąpili także koleżanka i kolega, którzy odebrali na zebraniu legitymacje SIMP. Przedstawili siebie i swoje dotychczasowe dokonania, deklarowali także gotowość aktywnego uczestnictwa w działalności Sekcji.

Spotkanie, w którym udział wzięło 16 członków Sekcji, odbyło się w kawiarence na UKW. Dzięki dofinansowaniu przez Oddział, jego uczestnicy zostali poczęstowani obiadem oraz kawą i ciastkiem, dzięki czemu nie spieszyli się do domów i spotkanie mogło się toczyć swobodnie, bez zbędnych ograniczeń.

Na marginesie opisywanego spotkania nasuwa się taka uwaga: szkoda, że działalność dotyczącą eksploatacji maszyn prowadzi w kraju tylko jeden oddział sekcji. Kiedyś istniały one prawie w każdym oddziale, dzięki czemu działalność była bardziej ożywiona i różnorodna. Jest to sfera działalności technicznej bardzo rozległa – eksploatacja obiektów technicznych zawsze była i będzie realizowana, a więc powinni znaleźć się chętni do działalności w tym zakresie. Trzeba tylko w oddziałach ich poszukać, do czego gorąco Zarząd Główny namawiam.

**Opracowali:
kol. kol. Michał Styp-Rekowski
i Marek Macko**

Wspomnienie o kol. Edmundzie Łencie (1927–2015)



Edmund Łent urodził się 2 września 1927 r. w Chraplewie na ziemi kujawsko-pomorskiej. W młodości wzrastał w chraplewskim majątku dworskim w pobliżu Szubina, gdzie ojciec pracował jako rzemieślnik.

Po ukończeniu szkoły powszechnej i średniej technicznej

rozpoczął pracę zawodową w Zakładach Radiowych „Eltra” w Bydgoszczy w 1949 roku. Pierwsze zadanie robocze, jakie otrzymał w pracy, dotyczyło naprawy elementów maszyn, obrabiarek. Początkowo był zatrudniony w zakładzie zamiejscowym w Nakle, następnie przeniesiony do zakładu macierzystego w Bydgoszczy. W „Eltrze” pracował do 1960 r. jako technolog obróbki wiórowej. W latach 1960–65 był zatrudniony w Zakładach Rowerowych „Romet” w Bydgoszczy na stanowisku zastępcy, a później kierownika wydziału nr 4. W wydziale tym na kilkunastu automatach tokarskich produkowano masowo drobne elementy, części rowerowe. W latach 1965–92 miejscem jego pracy była Fabryka Automatów Tokarskich „Fato” w Bydgoszczy. W fabryce w latach 1968–74 był zatrudniony na stanowisku kierownika działu konstrukcyjnego, a w latach 1974–92 był dyrektorem ds. technicznych. W 1992 r. przeszedł na emeryturę po 43 latach pracy zawodowej.

Edmund Łent był człowiekiem bardzo ambitnym, pracowitym, nie marnował swoich zdolności.

W 1951 r. powstaje w Bydgoszczy pierwsza wyższa uczelnia techniczna. Wieczorowa Szkoła Inżynierska (WSI) im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich z dwoma wydziałami chemicznym i mechanicznym. Edmund Łent był studentem jednego z pierwszych roczników Wydziału Mechanicznego.

Wyższe studia ukończył, uzyskując tytuł inżyniera mechanika. Nie osiadł na laurach. Podjął studia magisterskie na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Organizacji i Zarządzania, gdzie uzyskał tytuł magistra.

Posiadając tytuł magistra inżyniera, mechanika czuł się przygotowany do prowadzenia zajęć dydaktycznych. Prowadził je na różnych kursach, a także ze studentami na Wydziale Mechanicznym Akademii Techniczno-Rolniczej (ATR), wcześniej Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Bydgoszczy. Edmund Łent studia wyższe, zajęcia dydaktyczne ukończył i prowadził w systemie wieczorowym równoległe z wykonywaną dzienną pracą zawodową. To wielki życiowy trud uwieńczony sukcesami.

Pierwszy dzień jego pracy zawodowej polegał na remoncie elementów maszyn, obrabiarek – może to przypadek losowy, ale Edmund Łent przy automatach tokarskich pozostał do końca życia. Pewnie wówczas zainteresował się konstrukcją i działaniem tych ciekawych obrabiarek. W dalszych latach pracy zawodowej w tym się specjalizował. Okoliczności były sprzyjające. W 1956 r. powstaje w Bydgoszczy Fabryka Automatów Tokarskich przemianowana z Bydgoskiej Fabryki Maszyn (historycznie istniejąca od 1904 r.). W fabryce pracują dwaj wybitni konstruktorzy automatów tokarskich: mgr inż. Juliusz Podgórski oraz inż. Witold Borkowski. To oni skonstruowali pierwsze automaty tokarskie wzdłużne serii BP-U4, U7 i U12, które poza Polską były eksploatowane w wielu krajach Europy i za oceanami. Do dalszego rozwoju konstrukcji automatów tokarskich przyczynili się ich wychowankowie, zwłaszcza mgr inż. Zenon Dudek, twórca automatów poprzecznych serii APA-10, 16, 25 i 42. Kierownictwo fabryki na polu naukowym współpracowało z Wydziałem Mechanicznym ATR, a zwłaszcza z zakładem obrabiarek, gdzie na stanowisku docenta był zatrudniony inż. Witold Borkowski, a także z laboratorium metalograficznym i innymi laboratoriami, w których badano jakość, wytrzymałość, trwałość elementów i zespołów itp. Bydgoszcz w tym okresie stała się poważnym ośrodkiem – centrum krajowym w zakresie konstrukcji, produkcji i eksportu automatów tokarskich. Współpraca fabryki z Wyższą Uczelnią Techniczną zabezpieczała najwyższą jakość, niezawodność i wytrzymałość wytwarzanych obrabiarek. Edmund Łent uczestniczył czynnie w rozwoju i modernizacji „Fato”, choćby z racji zajmowanych stanowisk kierownika działu konstrukcyjnego czy dyrektora ds. technicznych.

Edmund Łent wyróżniał się także w działalności społecznej. Swoje siły zaangażował w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Mechaników Polskich (SIMP). Członek SIMP od 1954 roku. Stowarzyszenie o wzniosłych celach – krzewienia wiedzy technicznej, podnoszenia kwalifikacji techników i inżynierów w zakresie konstrukcji i technologii maszyn, rozwoju przemysłu i zarządzania w przemyśle. Stowarzyszenie swoje jednostki organizacyjne posiadało w każdym zakładzie pracy. Liczba sto tysięcy członków wyróżniała SIMP w kraju. Wizytówką Stowarzyszenia były: znaczenie, prestiż, uznanie władz. Edmund Łent był aktywnym członkiem SIMP na terenie Bydgoszczy. Działal w kołach zakładowych SIMP we wszystkich fabrykach, w których pracował. W Zakładach Rowerowych „Romet” był prezesem Koła SIMP w latach 1963–65. Aktywnością wyróżniał się na terenie Oddziału SIMP w Bydgoszczy. Prezes Zarządu Oddziału

Wiadomości SIMP

SIMP w Bydgoszczy w latach 1984–90, 1996–98, honorowy prezes Zarządu Oddziału SIMP w Bydgoszczy. Działal na najwyższym szczeblu w Zarządzie Głównym SIMP w Warszawie. W latach 1984–90 członek Zarządu Głównego SIMP, przez kilka kadencji członek i przewodniczący Komisji ds. Odznaczeń i Wyróżnień ZG SIMP. Ponadto działał w Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT) w Województwie Bydgoskim. Edmund Łent był członkiem Prezydium i sekretarzem Bydgoskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT. NOT jednoczyła wszystkie krajowe branżowe organizacje techniczne, takie jak SIMP, SEP itp. NOT była reprezentantem tych stowarzyszeń wobec władz państwowych wojewódzkich i rządowych w Warszawie.

Za tak wyteżoną pracę zawodową i za aktywną działalność społeczną był cenionym inżynierem, otrzymał wiele wyróżnień, nagród i odznaczeń, z których wymieniono tylko kilka najważniejszych, najwyższych:

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,
- Medal za szczególne zasługi dla rozwoju przemysłu,
- Złota Odznaka Honorowa NOT,

- Złota Honorowa Odznaka SIMP,
- Godność Członka Honorowego SIMP.

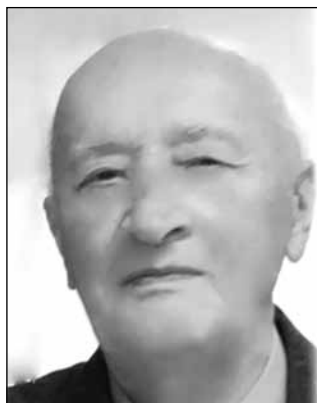
Edmund Łent posiadał cechy człowieka szlachetnego. Małżeństwo było udane, szanowali się oboje. Kochał córkę i syna, który był jego chlubą – ukończył Politechnikę Śląską, osiągając tytuł doktora nauk technicznych. Jego wielką radością były wnuczęta. Wyróżniał się jeszcze jedną cechą, cierpliwością. Na początku wieku emerytalnego postępująca choroba oczu nie dała się wyleczyć. Utracił całkowicie wzrok. Ciężkie kalectwo znosił pokornie z cierpliwością.

Przed śmiercią nie chorował. Zmarł niespodziewanie 21 maja 2015 roku. W dniu 25 maja po mszy św. żałobnej w kościele parafialnym został pochowany na cmentarzu Starofarnym w Bydgoszczy.

Jego osiągnięcia zawodowe, wykształcenie, wysokie zajmowane stanowiska w pracy, aktywna działalność społeczna, pracowitość, cierpliwość znoszenia kalectwa – pozostaną w naszej pamięci.

Opracował:
Kazimierz Zawisłak
Członek Honorowy SIMP

Wspomnienie o kol. Rajmundzie Antonim Nowaku (1928–2015)



W dniu 30 marca 2015 r. zmarł dr inż. Rajmund Antoni Nowak, wybitny inżynier, długoletni pracownik Huty Stalowa Wola, aktywny członek Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich.

Kol. dr inż. Rajmund Nowak urodził się w Pińsku 10 czerwca

1928 r. na Kresach Wschodnich. Podczas okupacji rodzina jego przeniosła się do Starachowic.

Mając 15 lat, podjął pracę i naukę w szkole zawodowej Zakładów Starachowickich, wchodzących wówczas w skład koncernu Herman Göring Werke.

W 1944 r. został internowany do Niemiec i skierowany do najcięższych prac górniczych przy podziemnym wydobywaniu rudy żelaza w rejon Salzgitten w górach Harzu. Przebywał w Obozie Pracy w Engerode, Lager 3. Po wyzwoleniu przez aliantów, na terenie Niemiec brał udział w działalności Harcerstwa Polskiego Ziemi Brunświckiej. Do kraju powrócił w 1945 r., w ramach akcji repatriacyjnej po

nazwą „Orzeł Biały”. Z tego okresu szczycił się odznaką „Drużynowego Po Próbie” oraz plakietką Uczestnika I Ogólnopolskiego Zlotu Harcerskiego w Szczecinie w dniach 12–14 kwietnia 1946 roku. Zlot odbył się pod hasłem „Trzymamy Straż Nad Odrą”. Krzyż Harcerski otrzymał w 1938 r., jako dziesięcioletni chłopak, co świadczy o wielkim patriotycznym wychowaniu młodzieży na Kresach. Po wojnie odbył roczną służbę wojskową w charakterze podchorążego w Ełku na Mazurach.

Z Huty Stalowa Wola i miastem związał się od 1953 roku.

Był absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, doktorem nauk technicznych (metalurgia), docentem kontraktowym. Doktorat uzyskał w AGH w 1977 roku. Studia pierwszego i drugiego stopnia ukończył z wynikiem bardzo dobrym i wyróżnieniem.

W pracy zawodowej w Hucie Stalowa Wola pełnił funkcję szefa kontroli jakości Kombinatoru, naczelnego inżyniera HSW, dyrektora ds. rozwoju, dyrektora technicznego ds. hutniczych, doradcy ds. naukowych dyrektora naczelnego HSW.

Do Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego wstąpił w 1960 r., a następnie do SIMP. Jako członek SIMP pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego NOT

w Rzeszowie oraz w Tarnobrzegu. Aktywnie pracował na rzecz Stowarzyszenia przez 55 lat. Po przejściu na emeryturę aktywnie uczestniczył w działalności Koła Seniorów Oddziału SIMP w Stalowej Woli.

Miał wybitne osiągnięcia w działalności wynalazczej – uzyskał 25 patentów krajowych i zagranicznych. W 2014 r. Oddział SIMP w Stalowej Woli zorganizował wystawę osiągnięć naukowych kol. R. Nowaka, a dr inż. R. Nowak omawiał każdy patent z podkreśleniem jego zastosowania w produkcji.

Patenty odnosiły się do rzeczowej, inżynierskiej i naukowej sfery działalności w obszarze produkcji cywilnej i specjalnej HSW. W środowisku stalowowskiego Oddziału SIMP nie było drugiego inżyniera, który miałby tak duży dorobek naukowy. Osiągnięcia dr. inż. Rajmunda Nowaka bardzo wysoko oceniał m.in. sympatyk SIMP, ks. prof. dr hab. Jan Zimny, pracownik naukowy KUL.

Spełniając społeczne potrzeby i wymagania, zaangażował się czynnie jako koordynator w budowę i uruchomienie Filii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Stalowej Woli w latach 1989–1994. Z tego okresu oprócz wspomnień zachowały się podziękowania od władz Fundacji Uniwersyteckiej i uczelni.

Przez 14 lat prowadził wykłady o tematyce: „*Stalochłonność i energochłonność w gospodarce narodowej i ich wpływ na kształtowanie dochodu narodowego*”, „*Zarys historii powstania Centralnego Okręgu Przemysłowego – największego przedsięwzięcia gospodarczego II Rzeczypospolitej*”. Opisane twórcze dokonania Rajmunda Nowaka spotykają się z wyrazami aprobaty ze strony środowisk twórczych.

Za osiągnięcia zawodowe i działalność społeczną otrzymał następujące ordery, odznaczenia lub wyróżnienia:

- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski – 1987 r.,

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – 1972 r.,
- Srebrny Krzyż Zasługi – 1963 r.,
- Nagrodę Państwową I stopnia – 1978 r.,
- Złoty Medal za Zasługi dla Obronności Kraju – 1977 r.,
- Złotą Odznakę Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji – 1964 r.,
- Złotą Odznakę Honorową NOT – 1969 r.,
- Tytuł Indywidualnego Mistrza Techniki Województwa Rzeszowskiego – 1969 r.,
- Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego i Tarnobrzieskiego, Zasłużony dla Przemysłu Maszynowego, Zasłużony dla Huty Stalowa Wola i Zasłużony dla Miasta Stalowa Wola – 1989 r.

Za działalność patriotyczną, osiągnięcia zawodowe, działalność społeczną, otrzymane ordery i odznaczenia oraz nienaganną obywatelską postawę, pracę na rzecz HSW i miasta Stalowa Wola przez 61 lat, Zarząd Oddziału SIMP w Stalowej Woli zgłosił kol. dr inż. Rajmunda Nowaka po uprzednio przeprowadzonej procedurze wyboru, jako kandydata do Plebiscytu „Senior Roku 2014”, ogłaszanego przez powiat stalowowolski, w którym zdobył czołowe miejsce.

Dr inż. Rajmund Nowak zaliczał się do kwiatu inteligencji technicznej. Pozostawił w naszych szeregach lukę trudną do uzupełnienia, a nas samych z retorycznym pytaniem, dlaczego tak niezwykle ludzie odchodzą tak niezauważalnie.

Wraz z odejściem doktora Rajmunda Nowaka środowisko inżynierskie utraciło wielkiego fachowca i kolegę.

„*Śpij kolego w ciemnym grobie, niech piękne miasto i Huta przysnią się tobie*”.

Opracował:
Antoni Henryk Sokołowski
Prezes Oddziału SIMP
w Stalowej Woli

Wspomnienie o kol. Janie Trojnarze (1924–2015)



W dniu 31 marca 2015 r. zmarł w Rzeszowie kol. Jan Trojnar, urodzony 26 grudnia 1924 roku. Członek SIMP od 1950 r., Członek Honorowy SIMP. Był absolwentem Politechniki Krakowskiej – Wydział Mechaniczny, Filia w Rzeszowie. Od

chwili wstąpienia w szeregi członków SIMP 12 grudnia 1950 r. dał się poznać jako aktywny działacz najpierw w Zarządzie Koła SIMP przy WSK „PZL-Rzeszów”, a następnie w Zarządzie Oddziału SIMP w Rzeszowie. Przy współpracy z kolegami ustawicznie przekształcał najbliższe otoczenie dla potrzeb społecznych Stowarzyszenia. Przez 65 lat kultywował oraz pomnażał szlachetne i cenne tradycje SIMP w działalności odczytowej oraz szkoleniowej. Był w latach 1960–1968 członkiem Komisji Odczytowo-Szkoleniowej Zarządu Głównego SIMP w Warszawie oraz w latach 1960–1987

przewodniczącym Komisji Odczytowo-Szkoleniowej Oddziału SIMP w Rzeszowie. Dzięki jego ustawicznej pracy odczytowo-szkoleniowej Oddział w 1966 r. otrzymał „Honorowy Szyszak” jako nagrodę za najlepsze wyniki w skali kraju w roku 1965–1966. Pod jego kierownictwem była prowadzona działalność kursowa szczególnie w latach 1962–1968 na poziomie średnim i wyższym. Na bazie organizowanych kursów przez Kol. Jana Trojnarę powstał w 1968 r. Ośrodek Doskonalenia Kadr SIMP. Był w latach 1968–1975 i 1981–1983 członkiem Rady Programowej ODK SIMP w Rzeszowie. Był jednym z pierwszych zweryfikowanych wykładowców SIMP nr 228 w specjalizacji – technologia budowy maszyn (decyzja Komisji Weryfikacyjnej Wykładowców ZG SIMP z dnia 5 maja 1966 r.). W 1987 r. kol. Jan Trojnar wspólnie z powołanym przez Zarząd Oddziału SIMP zespołem 3-osobowym opracował monografię pt. „60 lat działalności SIMP w regionie rzeszowskim – lata 1938-1998”. Zorganizował również w 1987 r. Sekcję Technologii Maszyn przy Oddziale SIMP w Rzeszowie i został jej przewodniczącym. Funkcję tę pełnił do 2001 roku. Sekcja pod Jego przewodnictwem była jedną z najaktywniejszych sekcji Oddziału pod względem organizowania szeregu sympozjów i narad naukowo-technicznych na aktualne wówczas i do dnia dzisiejszego tematy, m.in.:

1. neutralizacja ścieków przemysłowych i utylizacja produktów odpadowych,
2. oczyszczanie wód opadowych oraz hydrobotaniczne metody oczyszczania wód i ścieków,
3. zastosowanie do celów wodno-kanalizacyjnych rur ze specjalnych tworzyw sztucznych o dużej wytrzymałości, odpornych na korozję i podwyższoną temperaturę. W pracy zawodowej zawsze dbał o wysoki poziom zawodowej etyki i osobistej moralności.

Dążył do uzyskania najbardziej ekonomicznych i najnowocześniejszych rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych, a przez to wyników dobrej pracy. Przeprowadził w jednym zakładzie WSK „PZL-Rzeszów” 38 lat, kolejno na stanowiskach: planisty (1948–1950); konstruktora (1950–1952); technologa (1952–1966); kierownika sekcji (1967–1970); zastępcy szefa wydziału produkcyjnego (1970–1971); dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych WSK „PZL-Rzeszów” (1971–1973); głównego technologa (1973–1986) WSK „PZL-Rzeszów” przez okres 13 lat do przejścia na emeryturę. W okresie całej swojej pracy zawodowej i społecznej w SIMP brał czynny udział w postępie technicznym. Jako główny technolog przyczynił się do modernizacji wydziałów produkcyjnych poprzez wymianę przestarzałego parku maszynowego na nowoczesny – tradycyjne obrabiarki zostały zastąpione sterowanymi numerycznie i centrami

obróbczymi. Ta modernizacja zakładu pod jego kierownictwem postawiła Wytwórnię w gronie najlepszych producentów przemysłu lotniczego. Był współorganizatorem zakładów filialnych w Przeworsku, Żołyni, Bratkówce i Ropczycach. W 1978 i 1979 r. brał udział w organizowanych przez SIMP oraz Ministerstwo Przemysłu Maszynowego i Ministerstwo Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych konkursach „Modernizacja środków produkcji źródłem wyzwalań rezerw w przemyśle maszynowym”. Tematem pierwszej pracy zespołowej była: „Modernizacja uniwersalnej obrabiarki elektrochemicznej EDCA-40 na obrabiarkę EDCB-40 i wdrażanie jej do produkcji matryc kuźniczych w WSK „PZL-Rzeszów” – za co otrzymał Dyplom i nagrodę I stopnia, zaś tematem drugiej pracy zespołowej była: „Modernizacja prasy mimośrodowej KD2326” – za którą otrzymał Dyplom i nagrodę III stopnia. Posiadał szereg świadectw racjonalizatorskich, m.in. z 28 maja 1980 r. świadectwo nr 238/80 – projekt racjonalizatorski pt. „Wyciskanie kluczyków do uchwytów PTRk po uprzednim miejscowym nagraniu i spęczaniu w matrycy tradycyjnej”; z 21 grudnia 1983 r. świadectwo racjonalizatorskie nr 8896 „Wykonanie przekładni planetarnych I stopnia i II stopnia sprzężarek Linde”. Współdziałał zawodowo i społecznie w Kole SIMP w popularyzowaniu zwłaszcza wśród młodzieży dobrych tradycji zawodu, jego roli i perspektyw rozwoju. Posługiwał się zawsze obiektywizmem oraz prawdą. Podejmował przemyślane, śmiałe i słuszne decyzje w zakresie swoich obowiązków. Był życzliwym, uczciwym, sprawiedliwym, wiarygodnym i odpowiedzialnym, co przy wysokich kwalifikacjach zawodowych zapewniło mu wysoki autorytet zawodowy w zakładzie i województwie.

Za swoją pracę zawodową i społeczną otrzymał cały szereg odznaczeń państwowych, resortowych i stowarzyszeniowych, takich jak: Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego, Złota Odznaka Zasłużony dla WSK Rzeszów, Złota Odznaka za Zasługi dla Rozwoju Przemysłu Maszynowego, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Odznaka i tytuł „Racjonalizator Produkcji”, wszystkie możliwe odznaczenia i wyróżnienia stowarzyszeniowe SIMP i NOT.

Zadania, które podejmował w Stowarzyszeniu, wypełniał w sposób wzorowy, do ostatnich chwil swojego życia kierując Kołem Seniorów jako jego prezes oraz przewodnicząc zespołowi Ogólnopolskiego Konkursu „Technik Absolwent”.

Kol. Jan Trojnar pozostawił nam refleksję nad kruchością naszego życia, ale swoim aktywnym życiem sprawił, że będziemy długo go pamiętali.

**Opracował:
Janusz Dobrzański**

Kronika stowarzyszeniowa

● **1 czerwca 2015 r.** w siedzibie Zarządu Głównego SIMP odbyła się rozmowa z przedstawicielami Raiffeisen – Leasing Polska SA – Grzegorzem Palmi, dyrektorem Departamentu Remarketingu i Krzysztofem Dzieciołem, zastępcą ds. zarządzania zabezpieczeniami i restrukturyzacją na temat podpisania umowy o współpracy w zakresie wycen maszyn, urządzeń i pojazdów. W czasie rozmowy, w której ze strony SIMP uczestniczyli kol. kol. Kazimierz Łasiewicki – sekretarz generalny SIMP i Krzysztof Jankowski, właściciel firmy ARX, z którą SIMP podpisał umowę franchisingu, przedstawione zostały atuty rzeczoznawców SIMP i wieloletnie doświadczenia współpracy z bankami i firmami leasingowymi.

● W dniach **5–7 czerwca 2015 r.** odbyły się uroczyste obchody Jubileuszu 50-lecia IFA w Nordhausen (RFN). Z tej okazji prezes SIMP – kol. Piotr Janicki przesłał dyrektorowi Muzeum IFA – Helmutowi Petrowi okolicznościowy list gratulacyjny.

● **10 czerwca 2015 r.** w sali zielonej Międzynarodowych Targów Poznańskich, podczas trwania Targów ITM odbył się IV Dzień Mechanika. Obradom przewodniczył prezes SIMP – kol. Piotr Janicki. Szerszą informację na ten temat publikujemy odrębnie.

● **10 czerwca 2015 r.** w godzinach popołudniowych odbyło się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich ostatnie w pierwszym półroczu br. posiedzenie Zarządu Głównego SIMP. Obradom przewodniczył kol. Piotr Janicki – prezes SIMP. Decyzje i ustalenia podjęte przez to gremium publikujemy odrębnie.

● **15 czerwca 2015 r.** w siedzibie Zarządu Głównego SIMP odbyło się posiedzenie Komisji ds. Odznak i Wyróżnień SIMP, któremu przewodniczył kol. Dariusz Raczkowski – przewodniczący Komisji.

● **17 czerwca 2015 r.** w siedzibie Zarządu Głównego SIMP odbył się audyt nadzoru, który przeprowadził audytor z jednostki certyfikującej Urzędu Dozoru Technicznego. W spotkaniu uczestniczyli kol. kol. Piotr Janicki – prezes SIMP, Kazimierz Łasiewicki – sekretarz generalny SIMP oraz Ryszard Wycichowski – pełnomocnik prezesa SIMP ds. Systemu Zarządzania Jakością. Ponadto szczegółowych informacji udzielali pracownicy Biura ZG SIMP. Audytor nadzoru stwierdził, że system zarządzania jest zgodny z kryteriami audytu.

● **17 czerwca 2015 r.** na terenie Politechniki Warszawskiej odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Polskiego Towarzystwa Badań Nieniszczących SIMP poświęcone następującym tematom: omówieniu udziału prezesa PTBNiDT SIMP w spotkaniach międzynarodowych; omówieniu spraw organizacyjnych związanych z 44. KKBN; dyskusji na regulaminem KKBN; zapoznaniu się z formą graficzną zmodyfikowanej strony internetowej Towarzystwa oraz informacji o postępach tłumaczenia norm.

● **18 czerwca 2015 r.** w Zakładzie Zagospodarowania Odpadów Bielskich Wodociągów i Kanalizacji WOD-KAN Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie z okazji Dnia Mechanika. Zgodnie z przyjętym porządkiem zebrania wręczono:

– wyróżnienia w Ogólnopols-

kim Konkursie na „Najlepsze osiągnięcie techniczne 2014 roku”,

– odznaki i dyplomy zasłużonym działaczom SIMP,

– legitymacje nowoprzyjętym członkom SIMP.

Dokonano także powołania Sekcji Lotniczej Oddziału Białoskopodlaskiego SIMP.

Uczestnicy spotkania wysłuchali informacji na temat Zakładu Zagospodarowania Odpadów – jednego z laureatów Konkursu na „Najlepsze osiągnięcie techniczne 2014 roku” oraz uczestniczyli w jego zwiedzaniu.

Obradom przewodniczył kol. Henryk Zawistowski – prezes Oddziału SIMP w Białej Podlaskiej.

W imieniu Zarządu Głównego SIMP w zebraniu uczestniczył kol. Kazimierz Łasiewicki – sekretarz generalny SIMP.

● **23 czerwca 2015 r.** odbyło się spotkanie przedstawicieli Komisji ds. Działalności Gospodarczej SIMP w osobach: Jacek Mańczak, Ewa Holi-Pieńkowska i Krzysztof Jankowski z sekretarzem generalnym SIMP – Kazimierzem Łasiewickim i główną księgową SIMP – Ewą Majewską, poświęcone najważniejszym problemom związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej przez jednostki gospodarcze Stowarzyszenia i firmy franchisingowe.

● **29 czerwca 2015 r.** w Warszawskim Domu Technika NOT odbyło się zebranie Rady Krajowej NOT poświęcone przyjęciu sprawozdania merytorycznego i finansowego, dotyczących 2014 roku.

● **1 lipca 2015 r.** w siedzibie Zarządu Głównego SIMP odbyło się zebranie Prezydium Zarządu Głównego SIMP, któremu przewodniczył prezes SIMP – kol. Piotr Janicki. Ustalenia i decyzje

tego gremium publikujemy odrębnie.

● **1 lipca 2015 r.** w siedzibie ZG SIMP odbyło się zebranie Głównej Komisji Rewizyjnej SIMP, na którym dokonano analizy przeprowadzonych kontroli w jednostkach organizacyjnych SIMP. Sekretarz GKR SIMP kol. Adam Hiczuk zapoznał zebranych ze szczegółową analizą umów franszyzy podpisanych przez Zarząd Główny SIMP w latach 2006–2014 na prowadzenie działalności gospodarczej we własnym imieniu i na własny rachunek przez franszuzobiorcę, pod znakiem firmowym SIMP. Kol. Michał Styp-Rekowski zapoznał zebranych z dotychczasowym przebiegiem XV edycji Ogólnopolskiego Konkursu o Nagrodę i Dyplom Prezesa SIMP na najlepszą pracę dyplomową.

● **18 lipca 2015 r.** zmarł w wieku 105 lat kol. Kazimierz Urbanek – członek SIMP od 1947 r., organizacyjnie związany z Oddziałem Warszawskim. Nabożeństwo żałobne odbyło się 31

lipca 2015 r. w kościele pw. św. Karola Boromeusza na Starych Powązkach. W uroczystościach pogrzebowych oprócz rodziny wzięło udział grono kolegów i przyjaciół z Oddziału Warszawskiego SIMP oraz sekretarz generalny SIMP, który w swoim wystąpieniu oddał hołd i cześć zmarłemu w imieniu Stowarzyszenia. Uczestniczyli także koledzy Zmarłego z Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, którego zmarły był długoletnim członkiem.

● **28 lipca 2015 r.** Urząd Patentowy RP na wniosek sekretarza generalnego SIMP przedłużył prawo ochronne na znak towarowy zarejestrowany pod numerem patentowym R.9-098221 narzecz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich na następny dziesięcioletni okres ochrony, tj. do dnia 6 kwietnia 2025 roku.

● **29 lipca 2015 r.** w siedzibie Zarządu Głównego SIMP odbyło się zebranie Głównej Komisji Rewizyjnej SIMP. Obradom przewodniczył kol. Ryszard Matusiak. Kol. Włodzimierz Adams-

ki – wiceprzewodniczący GKR SIMP omówił aktualny stan prawny regulaminu Oddziałowej Komisji Rewizyjnej SIMP oraz przedstawił projekt zmian związanych z upoważnieniem jej członków do przeprowadzania kontroli z jednoczesnym wglądem do akt osobowo-płacowych pracowników jednostek gospodarczych oddziałów i firm franszysingowych. Sekretarz generalny SIMP kol. Kazimierz Łasiewicki zapoznał zebranych z dokonaniem i wydarzeniami w SIMP, z wyszczególnieniem gospodarki finansowej i bilansu w 2014 r. oraz przekazał dokumenty o charakterze sprawozdawczym dotyczące 2014 r., które będą podstawą oceny działalności Zarządu Głównego SIMP przez GKR SIMP.

● **28 sierpnia 2015 r.** zmarł w Warszawie w wieku 81 lat Kazimierz Wawrzyniak członek SIMP od 1962 r., długoletni sekretarz generalny SIMP i NOT, członek honorowy naszego Stowarzyszenia. Wspomnienie o kol. K. Wawrzyniaku opublikujemy w następnym zeszycie „Wiadomości SIMP”.

Wiadomości SIMP

Druk:

Drukarnia SIGMA NOT, 01-590 Warszawa,
ul. Ks. J. Popieluszki 21;
tel.: 22 832 16 11, tel./fax. 22 833 40 69,
e-mail: drukarnia@drukarnia.sigma-not.pl

Redagują: Piotr Janicki - prezes SIMP,
Kazimierz Łasiewicki - sekretarz generalny SIMP,
pracownicy Biura ZG SIMP: Elżbieta Białek,
Dzidka Solarska oraz Anna Szczepaniak
Skład i łamanie: Katarzyna Gutowska
Wydawca: Zarząd Główny SIMP,
00-050 Warszawa, ul. Świętokrzyska 14
tel.: 22 826 45 55, 22 827 17 68, fax: 22 826 03 54
e-mail: simp@simp.pl, www.simp.pl
Nakład: 600 egz.